Gtos WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok V Nr 12 (1392) A B C — Poznań, piątek 14 stycznia 1949 r. — Cena 5 zł

2000 sklepów spożywczych PCH
rozprowadzi po kraju
tanie artykuły pierwszej potrzeby

W Wielkopolsce powstaną wzorcowe składy detaliczne

WROCŁAW (PAP). Dwa doniosłe zadania stanęły obecnie przed Państwową Centralą Handlową: poważna rozbudowa sieci handlu detalicznego oraz gruntowna przebudowa i reorganizacja struktury samej centrali. Zmiany te przyczynią się do usunięcia dotychczasowej dwutorowości w obrocie hurtowym, do dalszego obniżenia kosztów własnych i sprawniejszego rozprowadzenia całości produkcji państwowego przemysłu spożywczego.

Omówieniu tych zadań poświęcona jest 2-dniowa konferencja przedstawicieli delegatur wojewódzkich PCH, która rozpoczęła obrady we Wrocławiu w dniu 11 bm., pod przewodnictwem naczelnego dyrektora handlowego, C. Hilgiera.

Systematyczna rozbudowa sieci państwowych sklepów detalicznych na odcinku spożywczym rozpoczęła się w ostatnich miesiącach ub. roku. Złożyło się na to kilka istotnych przyczyn. Wyroby państwowego przemysłu spożywczego nie były dotychczas należycie spopularyzowane, gdyż kupiectwo prywatne, związane z natury rzeczy z przemysłem prywatnym, kierowało się w doborze towaru przede wszystkim rentownością obrotu. Z drugiej strony potrzeba uruchomienia sieci detalicznej PCH wyrosła z konieczności stworzenia placówek handlowych, gwarantujących konsumentowi właściwe zaopatrzenie, po obowiązujących cenach i w każdym czasie.

Przy planowaniu sieci państwowych sklepów spożywczych — prowadzących artykuły pierwszej potrzeby — brane są pod uwagę przede wszystkim dzielnice robotnicze, dotychczas mocno zaniedbane przez kupiectwo prywatne. Na peryferiach miast i dużych osiedli robotniczych brak na ogół także i sklepów spółdzielczych, co tym bardziej wysuwa potrzebę oddania do użytku placówek państwowych. Głosy ze sfer robotniczych, domagające się otwierania w tych dzielnicach sklepów spożywczych — dają się ostatnio coraz częściej słyszeć.

W tych województwach, jak np. w poznańskim — gdzie kupiectwo prywatne jest na ogół elementem fachowym i zdrowym, działalność PCH na odcinku detalu ograniczać się będzie do sklepów wzorcowych.

W chwili obecnej w całym kraju istnieje już blisko 500 sklepów PCH, w tym znaczna część została przejęta od zlikwidowanych spółdzielni wojskowych. Według narodowego planu gospodarczego, Państwowa Centrala Handlowa posiadać będzie do końca bież. roku 1600 do 2000 sklepów.

Dotychczasowa sieć prywatnego handlu detalicznego sięgała w całym kraju liczby 70 tysięcy sklepów.

Całkowite zaopatrzenie terenu w artykuły spożywcze produkcji państwowej odbywać się będzie przez rozbudowaną sieć hurtowni spożywczo-przemysłowych.

Istotnym celem całej reorganizacji jest obniżenie kosztów własnych hurtu państwowego. **Jednocześnie chodzi też o to, by w każdym województwie powstał jeden ośrodek gospodarczy, odpowiedzialny za całość zaopatrzenia.**

Ponadto reorganizacja stworzyć ma takie warunki pracy hurtu państwowego w terenie, by zapewnić możliwość dalszego rozwoju państwowego przemysłu spożywczego, przy czym PCH w roku bieżącym zamierza przejąć całą dystrybucję produkcji tego przemysłu.

Nastawiając się w roku 1949 na wzmożoną walkę o obniżenie kosztów własnych, PCH ma ambicję walczyć w przyszłości o stopniowe dalsze zniżanie marż i obniżkę cen sprzedajnych, stosownie do roli, jaką odgrywać powinien uspołeczniony aparat handlowy.

Tien-Tsin skapitulował
200 tys. żołnierzy
Czang-Kai-Szeka w kotle

NOWY JORK (PAP). Powołując się na całkowicie pewne źródło rozgłośnia nowojorska doniosła o poddaniu się wojsk nacjonalistycznych w Tien-Tsinie dowództwu armii ludowej. Na krótko przed poddaniem się doszło jeszcze do ciężkiego pojedynku artyleryjskiego.

Agencja Reutera donosi z Nankinu, że naczelne dowództwo wojsk Kuomintangowskich przyznało się do straty ponad 200 tys. żołnierzy, którzy znaleźli się w kotle na południe od Suczou. Ostateczna likwidacja trzech armii nacjonalistycznych w tym rejonie nastąpiła w poniedziałek przed południem.

W Nankinie doszło do licznych zamieszek i manifestacyj na rzecz pokoju. Ponad 500 studentów, uchodźców z innych miast demonstrowało przeciwko Czang-Kai-Szekowi na ulicach Nankinu.

Agencja Reutera donosi, że władze Kuomintangu postanowiły ewakuować nankińskie centrum lotnicze do Kantonu i na Formoze. Większość personelu lotnisk została już ewakuowana. Samoloty Kuomintangu odleciały na nowe lotniska, znajdujące się w pobliżu granicy Chin i Indochin francuskich oraz na Formozie.

Wbrew warunkom układu
Finlandia toleruje tajne organizacje paramilitarne

MOSKWA (PAP) Rozgłośnia moskiewska opublikowała oświadczenie, w którym zwraca uwagę, że — wbrew duchowi i warunkom układu o zawieszeniu broni — władze fińskie zachowały ukryte organizacje wojskowe i paramilitarne. Jak doniosły dzienniki w Helsinkach, „fiński związek lotniczy" przejął całkowicie agendy rozwiązanego w marcu 1945 roku „Związku Obrony Przeciwlotniczej". Na czele nowego związku pozostali dawni ludzie, uprawiający tę samą politykę militarną. Dwie organizacje zależne od wspomnianego związku, a mianowicie: „Syndykat Pilotów" i „Stowarzyszenie lotników fińskich" stanowią w rzeczywistości nader rozbudowaną sieć skupiającą wszystkich b. pilotów wojskowych.

Ogromne obszary Meksyku pod wodą

MEKSYK (PAP). Na skutek ulewnych deszczów wystąpiły z brzegów rzeki w stanie Sonora i w zachod. Meksyku 80 tys. km kwadratowych ziem znalazło się pod wodą. Dziesiątki tysięcy ludzi są bez dachu nad głową. Przystąpiono energicznie do ewakuacji ludności z najbardziej zagrożonych miejscowości. Wszelka komunikacja w tej części kraju jest przerwana.

Obroty handlowe z zagranicą
zwiększyliśmy dwukrotnie

WARSZAWA (PAP). Obroty handlowe Polski za 10 miesięcy 1948 roku, tj. od początku stycznia do końca października, kształtowały się następująco: w przywozie 417 635 000 dolarów, w wywozie 403 198 000 dolarów. W ciągu 10 miesięcy 1947 roku obroty te wynosiły w przywozie — 232 991 000 dolarów, a w wywozie — 189 739 000 dolarów. Z powyższego zestawienia wynika, że przywóz wzrósł w stosunku do roku poprzedniego prawie dwukrotnie, a wywóz został podwojony z nadwyżką.

Pod względem kierunków geograficznych, najbardziej rzucający się w oczy jest udział ZSRR i państw demokracji ludowej w naszych obrotach zagranicznych. Za rok 1947 udział ten stanowił 38 procent ogólnych obrotów, podczas gdy 10 miesięcy 1948 roku dało już 46 procent udziału tych państw. Jest to wyrazem świadomego przestawiania się naszego handlu zagranicznego na ścisłą współpracę gospodarczą z państwami, kroczącymi po wspólnej z nami drodze rozwojowej.

Obroty z pozostałymi państwami w liczbach bezwzględnych również wzrastają szybko. Jest to objawem świadczącym o stale wzrastającym potencjale gospodarczym Polski. Ostatnie prowizoryczne zestawienia eksportu za cały rok 1948 podają wartość globalną na około 523 miln. dolarów, tj. przeszło dwa razy więcej, niż za cały rok 1947 (248 miln. dolarów). Zaznaczyć należy, że plan na 1948 rok, który przewidywał eksport w sumie 518 miln. dolarów, został tym samym wykonany z nadwyżką.

Obuwie ze świńskiej skóry
produkować będziemy na wielką skalę

ŁÓDŹ (PAP). Rok 1948 był rokiem rozwoju zbiórki i przerobu skór świńskich w Polsce. Zapoczątkowane przy końcu roku 1947 garbowanie tych skór dało zaledwie 7 300 m kw. skór, podczas gdy w roku 1948 produkcja osiągnęła 288 000 m kw.

W ten sposób marnujący się do niedawna cenny surowiec wykorzystany będzie do wyrobu zarówno galanterii skórzanej jak i obuwia, co pozwoli na zmniejszenie importu skór i spowoduje oszczędności dewizowe.

Ostatnio w fabrykach obuwia w Otmęcie i Chełmku przeprowadzone zostały z dużym powodzeniem próby zmechanizowanej produkcji obuwia ze świńskiej skóry. W najbliższej przyszłości produkcja tego typu obuwia podjęta będzie na wielką skalę.

Zapewniony rozwój ma przed sobą również rozpoczęta w roku 1948 produkcja wysokowartościowej galanterii ze skóry świńskiej. Obejmuje ona szeroki asortyment takich wyrobów, jak walizki, teczki, torby, portfele, paski itp.

Od 10 do 3 lat więzienia
otrzymali w wyroku kolaboranci ze „szmatławca"

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. o godzinie 23.30 Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok na współpracowników prasy niemieckiej w języku polskim.

Oskarżony Sierzputowski Antoni został skazany na 10 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat. Sąd uznał za okoliczność obciążającą długi okres pracy oskarżonego w „szmatławcu" oraz jego zdolności dziennikarskie oddane na usługi wroga.

Oskarżonego Szklarskiego Alfreda Sąd skazał na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 4. Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności obciążające również jego długi okres pracy w „szmatławcu" i zdolności.

Oskarżonego Ziemkiewicza Ludwika Sąd skazał na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 4 lat. Sąd podkreślił zażyłe stosunki oskarżonego z naczelnym redaktorem NKW Niemcem Backerem.

Oskarżonego Pągowskiego Tomasza Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata. Sąd podkreślił, że wszystkie dowody stwierdzają, iż oskarżony pracując w prasie niemieckiej, oddawał Niemcom duże usługi, a nawet wówczas, gdy już mógł nie pracować po powstaniu warszawskim, trafił do NKW do Łodzi.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 6 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 3. Sąd podkreślił, że oskarżony ilustrował „Falę" od jej założenia aż do końca jej istnienia. Jako zdolny i utalentowany grafik oddał swój talent na usługi wroga.

Oskarżony Trepanowski Tadeusz został skazany na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 3 lata.

Oskrżony Leśniewski Władysław został skazany na 4 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2. Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę warunki, w jakich znalazł się oskarżony, a mianowicie prześladowania, jakie mu groziły ze strony okupanta.

Oskarżony Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2. Sąd podkreślił, że oskarżony prowadził bezmyślny tryb życia niebieskiego ptaka i poza pracą gadzinową, współpracował z teatrzykami, organizując rewie.

Oskarżony Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2. Oskarżony otrzymał najniższy wymiar kary, gdyż Sąd uwzględnił, że oskarżony pisał mało, w krótkim okresie czasu i Sąd dał wiarę, że oskarżony był w ciężkiej sytuacji materialnej.

Oskarżonych Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mieczysława Sąd uniewinnił, gdyż stanął na stanowisku, że wycofali się po krótkiej pracy ze „szmatławca", przy czym praca ich nie była twórcza, bowiem dostarczali oderwanych informacji, które w swej treści szkody państwu nie przyniosły. Sami wycofali się z pracy, kiedy poznali swój błąd.

Rząd Izraela
oskarża W. Brytanię
o bezprawną interwencję w Palestynie

NOWY JORK (PAP). Rząd Izraela wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie w sprawie zwołania specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia konfliktu między Izraelem a Wielką Brytanią. Rząd Izraela wniósł równocześnie oficjalną skargę przeciwko Wielkiej Brytanii, oskarżając ją o jednostronną, bezprawną interwencję w Palestynie. Skarga ta została przesłana sekretarzowi generalnemu ONZ i przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa.

Rzecznik rządu Izraela oświadczył, że kampania prowadzona ostatnio przez pewne dzienniki brytyjskie, wskazuje na istnienie poważnego niebezpieczeństwa bliskiej interwencji zbrojnej Wielkiej Brytanii w Palestynie.

Rząd Izraela domaga się od Rady Bezpieczeństwa rozpatrzenia sytuacji jaka wytworzyła się pomiędzy Wielką Brytanią a Izraelem

Nasza młodzież w wyścigu pracy
Zakończenie V etapu — Wyniki młodzieży woj. poznańskiego — Przyznanie nagród i dyplomów najwytrwalszym

Już w trzy miesiące po zakończeniu działań wojennych młodzież łódzka zorganizowana w ZMP rzuciła hasło wyścigu pracy.

Hasło to zostało podjęte przez młodzież całego kraju. I oto ostatni, to jest V etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy jaki odbywał się na przestrzeni 8 miesięcy — od 1. IV. do 30. XI. 48 r. — obejmował już ponad 150 tysięcy pełnych entuzjazmu do pracy uczestników.

W województwie poznańskim brało udział w wyścigu ponad 6 tys. młodych pracowników z terenu 18 zakładów pracy. A rezultaty? — Przeszło 750 aktywistów młodzieżowych wykonuje stale 250 proc. normy.

Znamiennym faktem jest wyczyn gostyńskiej brygady młodzieżowej, która w ogólnym współzawodnictwie pracy w miejscowej Hucie Szkła ostatnio zajęła pierwsze miejsce, „bijąc" tym samym 5 brygad starszych pracowników tej huty. Wyniki pracy tej brygady wyrażają się przeciętnie cyfrą 151,9 **proc. normy.**

Obecnie wszędzie tworzą się brygady zespołowe, które zostaną włączone do ogólnokrajowego współzawodnictwa. Przy wszystkich komitetach współzawodnictwa pracy utworzone zostaną komisje młodzieżowe mające na celu kontrolowanie przebiegu pracy w dalszych jej etapach.

Na zakończenie V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy odbyły się w poszczególnych zakładach uroczystości, na których odznaczano zwycięzców dyplomami i wartościowymi nagrodami. Z poszczególnych zakładów pracy w województwie około 250 najpilniejszych zespołów młodzieżowych otrzymało rowery, odbiorniki radiowe, kupony na ubrania itp.

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Młodzieżowego Wyścigu Pracy urządza w dniu 16 bm. w sali A. H. o godz. 11 uroczyste zakończenie V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy na skalę wojewódzką. Podczas tej uroczystości nastąpi wręczenie wszystkim najlepszym uczestnikom wyścigu pracy specjalnych nagród, na które, jak się dowiadujemy, Min. Przemysłu przeznaczyło ponad milion zł.

Fakt należytego doceniania wysiłków naszej młodzieży przez czynniki państwowe przyczyni się niewątpliwie do dalszej, bardziej jeszcze intensywnej pracy.

Co nam przyniesie rok 1949

w rozwoju gospodarki narodowej

Przemówienie prezesa CUP na posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA (PAP). „Szczegółowe sprawozdanie za rok 1947 i wstępna ocena roku 1948 doprowadza do wniosku, że plan dwu pierwszych lat, zarówno jako całość jak i na poszczególnych istotnych odcinkach gospodarki narodowej został wykonany i przekroczony" — stwierdził na wstępie Prezes Dietrich.

Dochód narodowy wytworzony w roku ub. osiągnął 18 miliardów zł przedwojennych, przekraczając poziom przedwojenny o 100 milionów zł przedwojennych. W całości dochodu nastąpił wzrost procentowego udziału przemysłu, zgodny z tendencją do przekształcenia Polski w kraj przemysłowo-rolny. W całokształcie gospodarki narodowej czołowe stanowisko zajęła jej uspołeczniona część. Zwraca uwagę podniesienie liczebności klasy robotniczej z 14% ogółu ludności Polski w 1938 roku do 24% w 1948 roku. Nastąpiła równocześnie realna poprawa płac. Wzrastały też stale nakłady na cele inwestycyjne. Osiągnięcia te były możliwe dzięki wykonaniu z nadwyżką zadań produkcyjnych.

Uzupełniając ogólną ocenę wyników pracy w ciągu dwu pierwszych lat planu trzyletniego, mówca przytacza m. in., iż w okresie tym wybudowano ze środków państwowych 165 tys. izb mieszkalnych. Komunikacja wykonała plan dwu lat z nadwyżką 9 proc. a porty przekroczyły przedwojenny poziom przeładunków.

W dziedzinie wewnętrznego obrotu towarowego wzmagała się kontrola nad handlem prywatnym i rozwijał się uspołeczniony aparat handlowy, zajmując dominujące pozycje w hurcie. Handel zagraniczny przekroczył poziom 1 miliarda dolarów, o 15 proc. wyższy od poziomu przedwojennego. Według prowizorycznych obliczeń, bilans handlu zagranicznego za rok 1948 jest zrównoważony. Aparat finansowy zapewnił równowagę budżetową i sfinansowanie planów inwestycyjnych.

Omawiając wykonanie planu gospodarczego w 1947, prezes CUP przypomina trudne warunki klimatyczne (zima, powódź i susza letnia) oraz polityczne — jak montowanie planu Marshalla i związany z tym nacisk gospodarczy imperialistów amerykańskich, nieudzielenie Polsce pożyczki z kredytów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozbudowy.

Sytuację zaostrzył atak reakcji rodzimej, w postaci wiosennej spekulacji. Jeżeli mimo to udało się zapewnić wykonanie planu 1947, to należy stwierdzić — powiedział prezes Dietrich — iż zawdzięczamy to pomocy Związku Radzieckiego (pożyczka, dostawy), konsekwentnej walce klasowej i nieugiętej postawie klasy robotniczej.

Plan na rok 1949

Mówca zastanawia się następnie nad ukształtowaniem sił, tworzących dochód narodowy. Siły te wykazywać będą w roku bieżącym — decydującym o całości planu 3-letniego — dalszy rozwój we wszystkich dziedzinach.

Produkcja przemysłowa

I tak w przemyśle wartość produkcji wyniesie 37.436 milionów zł według cen z 1937 r. Pewne odchylenia w dół — w poszczególnych gałęziach — są wynikiem opóźnienia dostaw inwestycyjnych z zagranicy oraz trudności towarzyszące uruchamianiu nowych rodzajów produkcji. Poziom — osiągnięty faktycznie w 1948 roku — produkcja przemysłowa przekroczy o 15 proc., a poziom z 1938 roku — o ¼.

Szybciej rozwijać się będzie produkcja środków wytwórczych, niż środków konsumcyjnych, a to w celu stworzenia podstaw dla rozwoju przemysłu i rolnictwa w okresie planu 6-letniego. W roku bieżącym na środki wytwórcze wypada 61 proc. całej naszej produkcji przemysłowej, równocześnie jednak następuje silny wzrost produkcji artykułów konsumcyjnych. W ciągu bieżącego roku uruchomimy wiele nowych zakładów przemysłowych i nowych działów w istniejących fabrykach. Rozpocznie się produkcja wielu ważnych artykułów przemysłowych dotąd nie wytwarzanych.

Ziemie Odzyskane dadzą ok. 26 procent ogólnej produkcji przemysłowej.

Dążyć się będzie do podniesienia jakości, co znajdzie wyraz m. in. w tym, iż wartość produkcji przemysłowej wzrastać będzie szybciej, niż ilość. Przeprowadza się rewizję norm technicznych dla ich usprawnienia i urealnienia. Rozszerzona będzie sieć laboratoriów przemysłowych, stworzy się warunki dla objęcia ruchem współzawodnictwa wszystkich zakładów pracy.

Zboża

W roku bieżącym zasiewy trzech głównych zbóż obejmą powierzchnię 7.520 tys. ha, stanowiącą 101 proc. wytycznych planu trzyletniego, ziemniaków — 2.500 tys. ha (104 proc.), buraków cukrowych — 233 tys. ha (98 proc.), roślin oleistych — 120 tys. ha (120 proc.), odpowiednio też kształtować się będzie wysokość zbiorów.

Pogłowie

Plan stawia zadanie podniesienia pogłowia koni do 2,5 miliona, bydła do 6,3 miliona i trzody chlewnej do 5,9 miliona. Z wyjątkiem mięsa wołowego i mleka — produkcja rolna w przeliczeniu na głowę ludności — przekroczy poziom przedwojenny.

Środki rolniczej produkcji

Dla realizacji poważnych zadań, stojących przed rolnictwem, plan przewiduje odpowiednie zaopatrzenie w środki produkcji. Na 1 lipca br. będziemy mieli 15,5 tys. traktorów, pod zbiory w 1949 r. zużyje się ponad 1 milion ton nawozów, tj. o 80 proc. więcej niż przed wojną. W ciągu roku silnie wzrośnie zaopatrzenie wsi w maszyny i narzędzia rolnicze. Sprzyjać to będzie wyzwoleniu biednego i średniego chłopa z więzów kapitalistów.

Ważnym wynikiem planowania na wsi jest kontraktowanie, które rozszerzy się i na wytwory hodowlane. Ogólna wartość zakontraktowanej produkcji — przeważnie w gospodarstwach małych i średnich — wyniesie 43 miliardy złotych, tj. 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Zwiększenie produkcji rolniczej nastąpi zatem w wyniku planowego oddziaływania państwa — planowanie na tym odcinku przestaje być przewidywaniem.

Państwo udziela pomocy różnego typu spółdzielniom produkcyjnym. Sieć ośrodków maszynowych rozwinie się do 3 tysięcy. Majątki państwowe staną się czynnikiem przodującym w krzewieniu postępu w rolnictwie. Majątki te dadzą 270 tysięcy ton trzech zbóż chlebowych, 300 tys. ton ziemniaków, ok. 700 tysięcy ton buraków cukrowych.

W dziedzinie gospodarki leśnej plan przewiduje m. in. zalesienie 122 tys. ha czyli o 39 proc. więcej, niż w r. ub.

Transport

Przewozy towarów kolejami wzrosną o 15 proc. i przekroczą o 72 proc. poziom przedwojenny (1938 r.). W r. 1949 koleje przewiozą 390 milionów pasażerów (72 proc. planu na 1948 rok i 33 proc. w stosunku do okresu przedwojennego). Zwiększy się szybkość handlowa pociągów o ok. 9 proc., nastąpi dalszy szybki wzrost przewozów samochodowych tak pasażerskich, jak i towarowych. Prawie dwukrotnie w stosunku do r. 1948 wzrosną przewozy żeglugi śródlądowej. W gospodarce morskiej wzmacniać będziemy linie regularne dla sprawniejszej obsługi handlu zagranicznego i tranzytu. Porty przeładują 19.25 milionów ton, przy czym szczególny nacisk położony będzie na zespół szczeciński.

Poczta

W rozwoju usług poczty uwzględniane będą specjalnie potrzeby wsi. Liczba listonoszy wiejskich dojdzie do 7.500, przekraczając poziom przedwojenny. 650 wsi zostanie włączonych do sieci telefonicznej.

Obrót towarowy

W dziedzinie obrotu towarowego plan przewiduje dalsze usprawnienie i zracjonalizowanie uspołecznionej sieci dystrybucyjnej. Zapoczątkowana będzie szeroka akcja uruchamiania uspołecznionych zakładów gastronomicznych. Plan obejmuje zbyt masy towarowej wartości 1.447 miliardów zł.

Handel zagraniczny

W handlu zagranicznym mamy zamiar położyć szczególny nacisk na wymianę towarową ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi. Planuje się, że obroty wyniosą 40 procent ogólnych obrotów zagranicznych. Globalna wartość wymiany zagranicznej wzrośnie o 15 proc. w porównaniu z rokiem 1948. Import stać będzie pod znakiem wzrostu dostaw dóbr inwestycyjnych. W wywozie nastąpi silniejsze rozszerzenie wachlarza towarów, przy czym wzrośnie procentowy udział artykułów spożywczo-rolniczych.

Budownictwo

Niemal dwukrotny wzrost budownictwa w stosunku do r. 1947 wyraża się łączną kwotą nakładów w wysokości 161 miliardów złotych, co oznacza wzrost w stosunku do r. 1948 o 30 procent.

Szybki będzie wzrost budownictwa na potrzeby inwestycyjne gospodarki uspołecznionej. Zasadniczą tendencją planu jest zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, szczególnie dla robotników. Uspołecznione przedsiębiorstwa budowlane wykonają 70 proc. ogółu robót w całym kraju.

Dochód narodowy

Prezes Dietrich przechodzi do spraw związanych z kształtowaniem się dochodu narodowego. Dochód narodowy przekroczy w r 1949 wartość 20 miliardów złotych przedwojennych, czyli wzrośnie o 14 proc. w stosunku do roku 1948, a o 15 proc. w stosunku do roku 1938. Udział gospodarki uspołecznionej w realizowaniu dochodu narodowego osiągnie 66 proc.

Rok 1949 przyniesie dalszy rozwój nauki, kultury urządzeń socjalnych i ochrony zdrowia. Stan zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej wyrażać się będzie cyfrą 3.646 tys. ludzi, czyli o przeszło 10 proc. więcej, niż w roku ub. Rozszerzające się współzawodnictwo pracy i racjonalizacja procesów wytwórczych przyniesie dalszy wzrost wydajności pracy — od 3 proc. w przemyśle węglowym, do 45 proc. w przemyśle stoczniowym.

Realizowana obecnie regulacja płac przynosi dalsze podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej — równolegle z rozwojem inwestycji. Globalna kwota planu inwestycyjnego sięga 309 miliardów, z czego 267 miliardów przypada na środki bezzwrotne. Mówca stwierdza, że tym razem sektor kapitalistyczny nie został objęty planem i w ramach planu finansowany nie będzie. Przebieg akcji inwestycyjnej tego sektora świadczy, że inwestycyjny wkład w jego dziele był znikomy. Wzrośnie natomiast pomoc inwestycyjna dla gospodarstw drobnotowarowych.

Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych na przemysł przypadnie ponad 4 proc. wzrost nakładów dla rolnictwa wyniesie ok. 3 proc., wzrosną też silnie nakłady na budownictwo mieszkaniowe, urządzenia użyteczności publicznej, oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną.

W złotych przedwojennych plan inwestycyjny przedstawia wysokość 3,1 miliarda. Jest to o 63 proc. więcej, niż wynosił cały akumulowany dochód Polski w 1938 r.

Osiągnięcia dotychczasowe — oświadcza Prezes CUP — świadczą, że postawione zadania mogą być zrealizowane. Planowanie obejmuje coraz szerszy zakres i ulepsza swe metody. Sprzyja temu fakt, iż rozrasta się proces mobilizowania coraz szerszych warstw społecznych do wykonywania i przekraczania planu. Wysiłek mas pracujących z klasą robotniczą na czele stanowić będzie rękojmię przyszłych postępów w gospodarce planowej.

Wśród oklasków całej Izby prezes Dietrich kończy swe przemówienie, wyrażając przekonanie, iż przekroczenie planów gospodarczych dwu pierwszych lat, daje gwarancję, że plan na rok 1949 wykonamy zwycięsko, a cały plan 3-letni wykonany będzie przed terminem. Stworzy się w ten sposób bazę materialną dla rozpoczęcia realizacji planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Z nadwyżką

Drogę naszego rozwoju gospodarczego można porównać do prac nad budową autostrady, odbywających się w warunkach stopniowo coraz lepszych technicznie. Zaczęliśmy działać w okresie prymitywu. Prawie jedyną naszą siłą i środkami były twarde dłonie robotników. Nic dziwnego, że w takim układzie budowa tej drogi jako przykładu szła nieraz opornie. Prace hamowało wiele trudności. Z czasem do akcji doszły jednak narzędzia bardziej nowoczesne. Robota postąpiła szybciej. Zdobyliśmy zresztą więcej doświadczenia fachowego. W końcu zaangażowano do dzieła technikę. Odtąd zadanie zbudowania autostrady stało się mniej trudne. Co dzień, co miesiąc rósł prosty, szeroki szlak naszego rozwoju i przyszłości. Prace postępowały coraz sprawniej, łatwiej i szybciej.

Tę dynamikę naszego rozwoju gospodarczego wyczuwa się z każdego prawie zdania przemówienia premiera Cyrankiewicza, wygłoszonego ostatnio w Sejmie. Wskazuje ono także na walory naszego planowania, na zapał robotników do pracy, na realizowanie planu narodowego — z nadwyżką.

To jedno słowo „z nadwyżką" charakteryzuje najlepiej nasz wysiłek i wyniki tego wysiłku, pokazuje, że w nowych warunkach, w warunkach społecznej sprawiedliwości mimo powojennych trudności — wykuwamy narodowe dzieło z pozytywnym efektem. Tylko dzięki temu, że z nadwyżką potrafimy wykonywać plany, mogła w Polsce zapanować stabilizacja gospodarcza, zniknąć spekulacja, rozbudowywać się kultura i oświata.

Biorąc to wszystko za podstawę, stawiamy pierwsze kroki w nowym roku. Są to kroki mocno i pewnie stawiane. Świadomi jesteśmy zadań i ufni w ich wypełnianie. A zadania te są niemałe. Jeśli uświadomimy sobie, że stoimy na przełomnie zakończenia realizacji planu trzyletniego i zaczęcia urzeczywistniania sześcioletniego, zrozumiemy ich wagę. Przecież ten właśnie fakt znaczy, iż musimy przedterminowo wykonać plan trzyletni, mając zarazem na uwadze wytyczne następnego etapu. Nadto winniśmy przygotować fundamenty pod założenia następnych lat pracy. Mało tego — trzeba koniecznie oba te plany powiązać ze sobą w jeden węzeł, w jedną drogę, w jedną całość, powiązać w praktyce, w życiu, w zakładach pracy. To powiązanie jest zagadnieniem podstawowym, kwestią wielkiej wagi, z niego wypływają wszystkie nasze zadania w roku bieżącym.

Największe nadzieje pokładamy w rozbudowie przemysłu. On bowiem jest najważniejszym czynnikiem wzrostu dochodu społecznego i bogactwa narodowego, on jest motorem reprodukcji naszych zasobów kapitałowych i konsumcyjnych, rękojmią pomyślnego rozwoju handlu z zagranicą, warunkiem zaspokajania naszych potrzeb. Dlatego hasło robotnicze — wykonania planu z nadwyżką ma swe szczególne uzasadnienie.

Co mówi plan o zamierzonej produkcji w roku obecnym?

Przewiduje on wytworzenie towaru wartości prawie 18 miliardów zł przedwojennych. Jest to suma ogromna, 8-krotnie przewyższająca nasze ówczesne budżety państwowe, suma mówiąca o dynamice krajowej gospodarki. W ramach tego wyprodukujemy dwa razy więcej węgla niż przed wojną, osiem razy więcej parowozów, 46 razy więcej wagonów. Wytwórczość maszyn rolniczych wzrośnie o 60% w porównaniu z tym samym okresem, tkanin bawełnianych o 30%, cukru o 23% itd. Podobne cyfry charakteryzują rozwój wszystkich prawie gałęzi gospodarstwa narodowego. Ogólnie można tylko wspomnieć, że wytwórczość przemysłowa w r. 1949 przekroczy o 16% produkcję roku ubiegłego.

W rachunku tym przewija się stale zasadnicza myśl — stałego i systematycznego wzrostu środków wytwórczych. Nader słuszna to myśl socjalistycznego planowania. Mówi ona, że zaspokojenie potrzeb człowieka ściśle zależne jest od celowego wzrostu środków produkcyjnych, że wzrost ten wyprzedzać winien przyrost dóbr konsumcyjnych. W przeciwnym razie zaspokojenie potrzeb społecznych w szerszym zakresie byłoby bardzo trudne lub zgoła niemożliwe. Nie oznacza to bynajmniej jakiegokolwiek zwężenia wytwórczości dóbr spożywczych. I one bowiem znalazły swe należyte miejsce. Nie zabraknie nam cukru, artykułów spożywczych, odzieży, obuwia. Raczej wskazuje na uruchamianie nowych dziedzin przemysłowych, jak produkcji samochodowej, kauczuku syntetycznego, penicyliny i innych artykułów, dotychczas sprowadzanych z zagranicy. Oznacza to raczej wzrost znaczenia sektora uspołecznionego, jego roli w życiu narodu oraz uniezależnianie się od kosztownych dostaw zagranicznych.

Z. N.

Obrady nad rozwojem kultury śpiewaczej

wśród robotniczych mas

Niecodzienna atrakcja czeka Poznań w dniach 15, 16 i 17 bm. Delegaci piętnastu Związków Śpiewaczych zjadą z całej Polski, aby obradować nad sposobami rozśpiewania mas robotniczych, rolniczych i inteligenckich.

Społeczeństwo wielkopolskie zna organizację śpiewaczą, której na imię Wielkopolski Związek Śpiewaczy, skupiający przeszło 400 Kół z 20 tys. członków śpiewających i wspierających. Związek ten istnieje od roku 1892, a we wrześniu 1947 r. obchodził uroczyście swój jubileusz.

Wówczas to wyszła z łona Zarządu Głównego Wlkp. Związku Śpiewaczego myśl utworzenia Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych, co się też stało dnia 19 września ub. r. Obecnie Zjednoczenie skupia czternaście związków wojewódzkich ze stutysiącami członków.

Celem uczczenia tak doniosłego dla polskiej kultury muzycznej Zjazdu, organizuje Zarząd Główny Wlkp. Zw. wielki koncert, na którego program złożą się: Sonety Krymskie i Ballada o Florianie Szarym — Stanisława Moniuszki, oraz prawykonanie, nagrodzonych na konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Polskiego Radia sześciu pieśni masowych, Dobrzańskiego, Gradsteina, Palestra i Szeligowskiego.

Sonety i Balladę o Florianie Szarym wykona Reprezentacyjny Chór I Okręgu Wlkp. Związku (Poznań-miasto) ze współudziałem Filharmonii Poznańskiej i znanych artystów K. Urbanowicza i Józefa Wolińskiego, pod dyrekcją prof. Karola Broniewskiego. Pieśni masowe a capella (bez towarzyszenia) podzielą pomiędzy siebie Chóry Reprezentacyjne I i II Okręgu, pod kierownictwem pp. Mieczysława Barwickiego i Tomasza Droszcza. Słowo wiążące poprowadzi dr Jerzy Młodziejowski. Nad całością czuwają: dyr. artystyczny Wlkp. Zw. Śpiew. prof. Stanisław Kwaśnik i prezes Witalis Dorożała.

Zapowiedziano przyjazd przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki z wiceministrami pp. Sokorskim i Grosickim na czele, oraz przedstawicieli Związku Kompozytorów i Zaw. Związku Muzyków R. P.

Obrady trwać będą trzy dni. Koncert odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego, w niedzielę, 16 bm. o godzinie 18 i będzie transmitowany przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie.

Życzymy sejmowi polskiego śpiewactwa pomyślnych i doniosłych w skutki obrad zwłaszcza, że dotyczą one nie tylko dawnych Kół śpiewaczych, lecz także chórów pracowniczych przy świetlicach, warsztatach pracy i fabrykach. Należyty rozwój i poziom tych zespołów podniesie naszą kulturę śpiewaczą do artyzmu i wzbogaci naszą literaturę chóralną, gdyż doda bodźca naszym kompozytorom do tworzenia pieśni dzisiejszej rzeczywistości.

W Poznaniu odbędzie się jutro

Krajowa Konferencja ZZPP i T

W dniu jutrzejszym (14 bm.) odbędzie się w Poznaniu ogólnokrajowa konferencja zwołana przez Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telekomunikacji w sprawie współzawodnictwa pracy oraz zagadnień kulturalno-oświatowych i ideologicznych.

W konferencji wezmą udział wiceminister Poczt i Telegrafów, dyrektorowie Departamentów Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekomunikacji, dyrektorowie Okręgów Poczt i Telegrafów, przodownicy pracy oraz aktyw związkowy i partyjny.

Zjazd odbędzie się w Domu Pocztowca (al. Marcinkowskiego 20). Początek obrad o godz. 10.

Troska o człowieka myślą przewodnią budżetu

W państwie, stosującym gospodarkę planową — ekspose budżetowe ministra Skarbu, wygłoszone na progu Nowego Roku — to nie horoskop. To realna zapowiedź warunków, w jakich kształtować się będzie życie gospodarcze kraju i jednostki. Z poszczególnych pozycji budżetu na r. 1949 wnioskować możemy, co rok ten przyniesie nam wszystkim i każdemu z nas: ile będziemy zarabiać, jak kształtować się będą ceny, w jakich warunkach uczyć się będą nasze dzieci. Cyfry poszczególnych pozycji budżetowych wskazują nam, czy w rozpoczętym roku trzeba będzie zacieśnić paska, czy też można go będzie rozluźnić.

Jak zatem w świetle ekspose ministra Dąbrowskiego przedstawiać się będzie nowy budżet? Co ofiaruje państwo człowiekowi pracy?

Budżet na rok 1949 przewiduje przede wszystkim znaczny wzrost wydatków na płace pracownicze. Ogólny fundusz płac wzrośnie o około 10%.

Przy zastosowaniu najdalej idących oszczędności w wydatkach administracyjnych — państwo mogło znacznie zwiększyć w preliminarzach sumy przeznaczone na oświatę, zdrowie publiczne, opiekę społeczną, naukę i kulturę.

Budżet państwa zamyka się w roku bieżącym sumą 602 miliardów złotych. Z sumy tej na oświatę przeznaczono — 69,6 miliarda, na świadczenia społeczne (ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad dzieckiem) — 41 miliardów, na zdrowie publiczne — 8,5 miliarda, na naukę i kulturę — 7,7 miliarda. Łącznie wydatki państwa na cele socjalne wyniosą w roku bieżącym 127 miliardów złotych, to jest prawie jedną piątą ogólnego budżetu.

Suma ta — to realny wyraz troski państwa o człowieka pracy. Mimo konieczności likwidowania znacznych jeszcze zniszczeń wojennych, mimo wielkich braków i ogromnych potrzeb, w trzecim roku realizacji Narodowego Planu Odbudowy podniesienie stopy życiowej i pełniejsze, niż dotychczas, zaspokojenie potrzeb mas pracujących znalazło pokrycie w czołowej pozycji budżetu.

Takie są najważniejsze momenty w ekspose min. Dąbrowskiego. Cyfry te mówią same za siebie: pogłębiają one nasze przekonanie i dalszą poprawę bytu ludzi pracy.

JAP

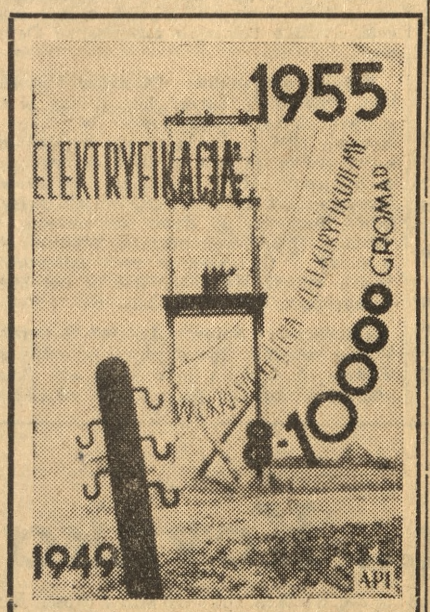

...Poważne znaczenie miała znacznie powiększona w stosunku do okresu przedwojennego produkcja maszyn rolniczych oraz elektryfikacja wsi, których zelektryfikowano w roku 1948 — 627, podczas gdy przed wojną elektryfikowano zaledwie 50 wsi rocznie.

...Produkcja rolnicza musi wzrosnąć w okresie 6-lecia o 35—45%. Takie właśnie zadanie stawia plan rolnictwu.

W żadnym kraju kapitalistycznym zadanie takie nie byłoby wykonalne. Może być jednak i będzie wykonalne u nas, ponieważ po pierwsze: przemysł nastawia się na silny wzrost produkcji środków wytwórczych, służących rolnictwu. W okresie 6-letnim otrzyma ono z produkcji krajowej i z importu 50—60 tys. traktorów i poważną ilość samochodów. Wartość maszyn rolniczych będzie w ciągu 6 lat pięć razy większa, niż w takim samym okresie przed wojną. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne będzie wielokrotnie wyższe, niż przed wojną. W OKRESIE 6-LECIA BĘDZIE ZELEKTRYFIKOWANYCH 8—10 TYSIĘCY GROMAD. Wszystko to razem da rolnictwu nową potężną bazę techniczną i pozwoli osiągnąć wzrost produkcji, nieosiągalny w krajach kapitalistycznych...

(Z referatu min. Minca na Kongresie Zjednoczeniowym)

INDONEZJA I USA

Tak jak gdyby nie zmieniło się nic od czasu wielkich zdobyczy kolonialnych XVIII i XIX wieku. Jesteśmy wciąż świadkami krwawego tłumienia ruchów wolnościowych ludów kolonialnych.

Druga wojna światowa, która wstrząsnęła zmurszałymi podstawami kapitalistycznego świata, obudziła nadzieje wolności również na wyspach indonezyjskich. Ruchy wolnościowe, które rozwinęły się tam podczas okupacji japońskiej w 1942/45 r. doprowadziły do utworzenia 15 sierpnia 1945 r. Republiki Indonezyjskiej. Nie uznała jednak tej republiki Holandia. Bogactwa naturalne wysp 5 do 6 razy obszarem przewyższających Polskę, przyciągały chciwe ręce kapitału międzynarodowego, a zwłaszcza angielskiego i holenderskiego, który w 1939 r. inwestował 2,5 miliarda dolarów głównie w nafcie.

Było rzeczą jasną, że kapitał nie zrezygnuje łatwo z tych zdobyczy. I tak się stało. Rząd holenderski zmuszony sytuacją militarną na wyspach Malajskich podpisał w marcu 1947 r. obłudną tzw. Lingadjacką umowę z Republiką Indonezyjską, uznając de facto władzę tego rządu nad Jawą, Sumatrą i Madurą (605 tys. km² z 57 mil. ludności), lecz nigdy umowy tej nie zamierzał respektować. Świadczyło o tym nieustanne ściąganie wojsk holenderskich. Już w lipcu tego roku wojska holenderskie wtargnęły w granice Republiki Indonezyjskiej i zajęły prawie 2/3 wyspy Jawy, całą wyspę Madurę i znaczne rejony na Sumatrze.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby wówczas Rada Bezpieczeństwa zajęła zdecydowane stanowisko i przyjęła wniosek ZSRR wycofania wojsk holenderskich na poprzednie pozycje, nie rozwinęłyby się wypadki 19 grudnia roku ubiegłego, kiedy to Holendrzy, łamiąc umowy, znowu napadli na Republikę Indonezyjską i opanowali wszystkie miasta na Jawie i główne punkty oporu na Sumatrze i znieśli de jure panowanie Republiki na tych wyspach.

Sprawa Indonezji była na Radzie Bezpieczeństwa co najmniej 70 razy. Wyłoniona została nawet komisja tzw. „dobrych usług". Niestety na oczach jej odbywało się dławienie wolności indonezyjskiej. Gdy wojska holenderskie wzmocnione w międzyczasie do 100 tys. i uzbrojone w broń amerykańską, wtargnęły na terytorium Republiki, w prasie anglosaskiej pojawiły się obłudne głosy protestu. Przedstawiciel USA w Paryżu zapewniał, że rząd Stanów Zjednoczonych potępia agresję holenderską. Trzeba było być bardzo naiwnym, aby przypuszczać, że rząd holenderski ośmieli się rozpocząć operacje wojskowe bez zgody USA, pozostające w całkowitej zależności politycznej i gospodarczej od Waszyngtonu. Przecież wojska holenderskie de facto torują drogę kapitałowi amerykańskiemu w Indonezji. Agenci „Royal Dutch Oil Company" i „Lever Brothers" idą w ślad za żołnierzami holenderskimi.

Uczestnicy ostatniej sesji Rady Bezpieczeństwa (20—30 grudnia ub. r.) byli świadkami niecodziennej maskarady w pałacu Chaillot w Paryżu, kiedy to delegacja amerykańska jedną ręką składała wniosek o wycofanie wojsk „przez obydwie strony walczące na poprzednie pozycje" a drugą dawała znak „podopiecznym" niegłosowania za tym wnioskiem. Kiedy zaś został złożony wniosek radziecki o wycofanie wojsk holenderskich na poprzednie pozycje, maska obłudy spadła i przedstawiciele USA i Anglii głosowali przeciwko tej rezolucji. Przyjęto nic nie znaczącą uchwałę, wzywającą obydwie strony do zaprzestania działań wojennych.

Takie stanowisko Rady Bezpieczeństwa nie może oczywiście zadowolić opinii wszystkich krajów demokratycznych. Nie może stłumić zaniepokojenia wszystkich szczerych zwolenników pokoju.

Republika Indonezyjska wiąże swoje nadzieje z ruchem sił postępowych na kuli ziemskiej. Szczególniej ważne dla przyszłości Indonezji są zwycięstwa Armii Ludowej w Chinach. Zwycięstwa te położą w najbliższej przyszłości kres polityce ujarzmiania narodów Azji przez kapitalistyczny imperializm.

H. B.

Wieża kuta w miedzi i złocie

Czy wiecie, Drodzy Mieszkańcy Grodu Przemysława, w jak wspaniałą szatę przystraja się najpiękniejszy zabytek minionych wieków — Ratusz poznański? Jak dźwiga się ku dawnej świetności Waszym ofiarnym wysiłkiem?

Chcę Wam o tym powiedzieć, bo mijając prastary Ratusz nie wszyscy zapewne macie czas, by przystanąć i wznosząc wysoko głowę, obserwować, co dzieje się na smukłej wieży, tym bardziej, że częściowo zasłania ją jeszcze gęsta siatka rusztowania. A tymczasem praca nad zdobieniem wieży, w architektoniczne cacka trwa bez przerwy i to nie tylko tam w górze, ale i w dalekiej hucie „Łabędy" na Śląsku, czy w znacznie bliższym, bo tylko oddzielonym kłębowiskiem ulic od Śródmieścia — poznańskim warsztacie braci Aleksandra i Tadeusza Tyrałów.

Jeszcze w tym tygodniu, w część wieży poniżej szczytowych kolumn zostaną wmontowane tarcze herbowe podobne tym, które znajdowały się tam dawniej, ale wykonane w całości od nowa. Niedługo zaś — bo w marcu br. — na niższej kondygnacji (pod balkonem) ujrzymy tarcze zegarów. A dlaczego wmontuje się je jak i dawniej po czterech stronach wieży? Nasi mistrzowie z Cechu Złotników i Brązowników znaleźli na to dowcipną odpowiedź:

„Aby uniknąć tłoku. Po cóż, jak jeden będzie patrzał która to godzina, drugi ma się pchać. Obejdzie sobie Ratusz i spojrzy na jedną z pozostałych tarcz". Trudno rzeczywiście zaprzeczyć takiej logice popartej humorem.

Tarcze zegarowe podobnie jak gotowe już herbowe, będą wykonane z grubej blachy miedzianej i zamontowane na konstrukcji żelaznej. Ozdobią je kute ręcznie, a następnie złocone wskazówki i godziny. Z tą blachą — a musi ona być bardzo trwała, był podobno niemały kłopot. Starano się o nią przez dłuższy czas, no — i zamówienie przyjęła w końcu huta „Łabędy" na Śląsku. Za to przygotowała blachę w doskonałym gatunku i jak przyznają sami nasi mistrzowie-brązownicy, robotnikom huty za ich rzetelną pracę poznańczycy winni być szczerze wdzięczni.

Niemało trudności kosztowało także uzyskanie odpowiedniego gatunku złota. Trzeba było przerabiać dostarczone za pomocą rozmaitych kwasów. Ba, — szukano nawet parę dni węgla drzewnego, potrzebnego do wypalania złoceń na wykutych częściach blachy i dopiero zapas takiego węgla dostarczyły Pozn. Warsztaty Kolejowe. Niemało namozolili się więc architekci: inż. Sławski i Sawicki, kierujący pracami z ramienia Zarządu Miasta.

W ciasnym warsztacie braci Tyrałów przy Rynku Łazarskim i na przyległym podwórzu toczy się za to dziś żmudna, wieńcząca dzieło praca. Jeśli wynik jej daje chlubne świadectwo poznańskiemu rzemieślnikowi-artyście, to jest w tym niemały wpływ tak rzetelnego przygotowania fachowego obu braci Tyrałów, jak i sumienności, której warsztat ten był zawsze wierny w ciągu swego długiego, bo półwiecznego istnienia.

Trafiamy na moment, gdy na podwórzu, na żelaznej siatce „smaży się jedno z dzieł obu braci — duża tarcza miedziana z wykutymi inicjałami herbowymi gen. Raczyńskiego, b. fundatora wieży w r. 1784. Herb ten jak i dalsze znajdujące się na warsztacie — herb Starej Polski i Stanisława Augusta — umieszczone po ukończeniu na wieży, przypominać będą dzieje lat 1782—85, kiedy to „Komisja Dobrego Porządku" zajęła się niszczejącym od dawna zabytkiem Poznania, odbudowując wieżę ratuszową w kształtach, w jakich pamiętamy ją sprzed wojny.

Wykucie tarcz oraz ich złocenie wymaga wiele czasu i trudu. Wyrysowane (trasowane) inicjały wykuwa się ręcznie, rozciągając blachę za pomocą młotków i nadając jej odpowiedni kształt. Fachowcy nazywają tę pracę „trybowaniem". Dalszy zabieg polega na nałożeniu na wykute części orteci złota czyli złota (24 karatowego) łączonego z rtęcią i wypaleniu, a więc utrwaleniu złocenia w ogniu z węgla drzewnego. Wypalanie takie jest bardzo niebezpieczne. Dwu lub trzykrotne wciągnięcie w płuca wytwarzającej się wówczas pary rtęci powoduje śmierć. Na szczęście żyjemy w XX wieku, w którym wiadome są sposoby uniknięcia nieszczęścia. Niebezpieczną pracę wykonuje się więc w masce gazowej.

Z pewnej odległości obserwujemy z zainteresowaniem przebieg pracy wykonywanej przez p. Aleksandra Tyrałę. Pod wpływem wysokiej temperatury ortęć złota zmienia kolor ze srebrnego na matowo-żółty. Później — już na warsztacie — nada się złotu właściwy połysk za pomocą mosiężnych szczoteczek i przeprowadzi zabieg patynowania, łącząc złoto z azotanem miedzi. Inicjały nabiorą wówczas „powagi wieków". Jeszcze wypoleruje się je woskiem i... będą gotowe do umieszczenia na wieży. Tam, wysoko tkwić będą, jako symbol znojnej pracy rzemieślnika-artysty i przykład społecznej ofiarności podjętej w niełatwych latach powojennych z pamięcią, że budujemy

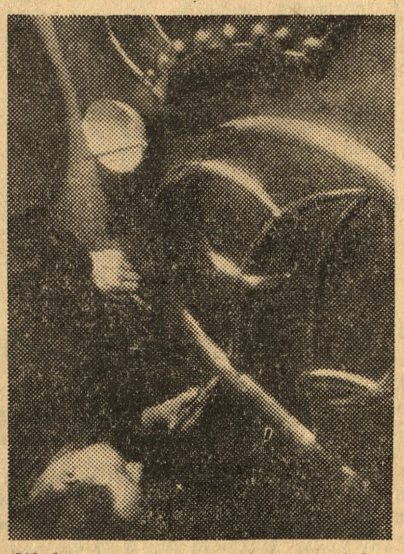

Wykonanie tarcz wymagało wielu żmudnych zabiegów. Oto p. Tadeusz Tyrała w czasie wykonywania jednej z faz pracy, polegającej na nałożeniu na wykute w miedzi inicjały: Stanislaus August Rex — ortęci złota

nie tyle dla siebie ile dla przyszłych pokoleń.

Nie wiem czy bracia Tyrałowie śladem owego mistrza murarskiego — Jakuba Branga, który przed 166 laty umieścił Białego Orła na szczycie odnowionej wówczas wieży zechcą wychylić 12 kielichów, wznosząc odpowiednią ilość „wiwatów", gdy wieżę

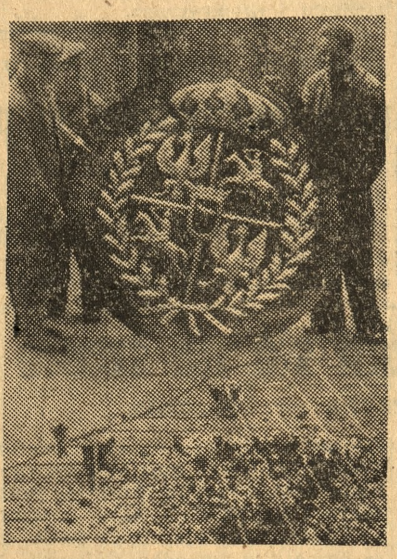

Najcenniejszy zabytek budownictwa renesansowego w Polsce — Ratusz poznański, dźwiga ze zniszczeń wojennych ofiarność społeczna. W najbliższych dniach smukłą wieżę Ratusza ozdobią wielkie, kute w miedzi i bogato złocone tarcze herbowe, wykonane w poznańskim warsztacie brązowniczym braci Tyrałów. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z wykonanych w tym warsztacie tarcz z herbem Starej Polski. Przy tarczy po lewej stronie mistrz — p. Aleksander Tyrała

Ratusza naszych czasów ozdobią piękne inicjały i tarcze wykonane pracą ich rąk. Sądzę raczej, że tego nie uczynią. Warto jednak, by w zamian ozdobiła ich dom jakaś mała pamiątka, przypominająca dzieło wykonane dla miasta. Bo podobno i z 12 kielichów wychylonych przez Jakuba Branga i zrzuconych z wieży, trzy nie uległy rozbiciu. Tylko, że żaden z nich nie był tym, z którego poczciwy imć podmistrz pił zdrowie „Czcigodnych Cechów, mistrzów i czeladników".

Józef Tułasiewicz

Co? Gdzie? Kiedy?
Konkurs z nagrodami
tygodnika młodzieżowego
„Świat Przygód"
Termin nadsyłania rozwiązań
do 15 stycznia br.
Informacje dokładne podawane były w numerze świątecznym.
Cenne nagrody jak: d344
narty, łyżwy, sanki, komplet ping-pongowy itd.

Szybciej, lepiej, taniej — hasło przemysłu cukrowniczego

Cukier. Dużo o nim pisze się obecnie, o czym sygnalizują nagłówki artykułów. Narzuca się pytanie, dlaczego właśnie obecnie tyle mówi się na ten temat? Jest na to prosta odpowiedź — przed kilkunastu dniami zakończyliśmy krajową kampanię cukrowniczą.

Dlatego więc i my udaliśmy się do Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Poznańskiego, by zdobyć u źródła parę danych o pracy tej tak ważnej dla gospodarki narodowej gałęzi przemysłu.

Rozmówca nasz, p. naczelnik Andrzej Białynia, udzielił nam bardzo ciekawych informacji.

Na wstępie zaznaczył, że celem, do którego dąży przemysł cukrowniczy, jest produkować **szybciej, więcej, lepiej i taniej.**

Środkami do osiągnięcia tego celu są: po pierwsze upowszechnienie fachowego przeszkolenia robotników, po drugie zespołowe współzawodnictwo pracy, po trzecie wynalazcza praca naszych inżynierów-chemików i po czwarte wysuwanie zdolnych robotników na kierownicze stanowiska w cukrowniach.

Przy tej okazji p. Białynia zaznaczył, że już obecnie mamy dwu dyrektorów i jednego wicedyrektora cukrowni, którzy wybrani zostali na te stanowiska z szeregów robotniczych; są nimi: dyr. Cukrowni Zduny — Jan Klawitter, który swoją działalnością wybitnie przyczynił się do zajęcia przez tę cukrownię pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy, dyr. Cukrowni Witaszyce — Jan Nowicki i wicedyrektor Cukrowni Żnin — Jankowski.

Następnie rozmówca przedstawił nam przebieg akcji socjalnej na terenie naszego okręgu. Na te cele w roku 1948 wydatkowano 34 mil. zł. W roku 1949 fundusz ten wzrośnie do 110 mil. złotych. W ramach tej akcji organizuje się: stacje opieki nad matką i dzieckiem, ogródki jordanowskie dla dzieci robotniczych, świetlice, sekcje sceniczne, orkiestry, chóry i zespoły rewelersów. Działalność ta jest wszechstronna, i jak nam wiadomo z doświadczeń terenu wyniki jej są imponujące.

Lecz nie wszystko przedstawia się tak idealnie. Na niektórych odcinkach istnieją nawet dość duże niedomagania. Jednym z nich to kwestia mieszkaniowa. Zjednoczenie dysponuje zbyt małą ilością mieszkań; zdarzają się nawet wypadki, że jedną izbę zajmuje aż 7 osób. Czynniki kompetentne starają się temu zaradzić, jednak niedużo mogą uczynić ze względu na skromne kredyty na te cele przeznaczane. Czynniki miarodajne winny zająć się tą kwestią i wpłynąć na polepszenie warunków mieszkaniowych rodzin robotniczych, tym bardziej, że ich wkład w rozwój cukrownictwa jest przykładem dla innych gałęzi przemysłu wielkopolskiego. Mówią o tym fakty — plany wykonane z dużą nadwyżką i przedterminowo. Świadczy o tym także następująca uchwała: „My, pracownicy Cukrowni w Zdunach, uchwalamy międzykampanijny remont ukończyć na dzień 1 sierpnia 1949 r. Jednocześnie zwracamy się do wszystkich cukrowni w Polsce o przystąpienie w tym kierunku do współzawodnictwa z naszą cukrownią."

T. K.

Powiat kępiński dba o drogi

W dniu 30 ub. m. odbyło się posiedzenie Pow. Rady Narodowej w Kępnie pod przewodnictwem p. Grocholi.

Po sprawozdaniu przewodniczącego PRN i członków komisji sprawozdanie z zakresu działalności administracji rządowej i samorządowej zdał p. starosta Kosztowny.

W dalszym ciągu obrad szeroko omawiano sprawę uruchomienia kina objazdowego w powiecie, które da możność wyświetlania filmów kulturalno-oświatowych i tygodników filmowych w najdalszych zakątkach powiatu.

W związku z zainicjowaniem elektryfikacji osiedli Pow. Rada Narodowa poruczyła Prezydium zwołanie zebrania organizacyjnego celem powołania Powiatowego Komitetu Elektryfikacyjnego.

Dalej postanowiła Rada zlikwidować szkółkę dzikich drzew na rozparcelowanym majątku Hanulin, a oczyszczoną ziemię oddać parcelantom do użytku. W tym celu została powołana specjalna komisja, która zakwalifikuje dobre drzewka do sadzenia przy drogach lub pod zalesienie.

Poza tym Pow. Rada Narodowa przyjęła do wiadomości pismo Urzędu Wojewódzkiego omawiające wyniki inspekcji gospodarki drogowej w powiecie kępińskim, a zawierające pochwałę za wzorowe przygotowanie materiałów i wykonanie robót oraz rozwiązanie problemów technicznych. (Dzin.)

Kiedy będzie wybudowany
drugi szpital w Ostrowie

Jednym z czynów przedkongresowych społeczeństwa ostrowskiego było powzięcie uchwały wybudowania nowego szpitala publicznego w Ostrowie. Budowa nowego szpitala podyktowana została koniecznością przyjścia z pomocą wszystkim, którzy pomocy szpitalnej potrzebują. Istniejący Szpital Powiatowy nie może pomieścić chorych ze względu na nieodpowiednie wyposażenie i warunki mieszkalne.

Rzucone hasło budowy nowego szpitala musi wejść w stadium realizacji. Zależy to w dużej mierze od dobrej woli i poparcia tej akcji ze strony społeczeństwa miejscowego.

Celem rozpoczęcia realizacji uchwały Komitet Organizacyjny budowy szpitala zwołuje na dzień 14 stycznia br. godz. 18, pierwsze porozumiewawcze zebranie. Posiedzenie odbędzie się w górnej sali w Domu Kultury przy ul. Wolności 2. Na porządku obrad wybór komitetu wykonawczego.

Już przed 30 laty powstańcy wolsztyńscy
walczyli o dzisiejsze Ziemie Odzyskane

Z okazji przypadającej rocznicy powstania wielkopolskiego odbyła się w Wolsztynie uroczysta msza św., po czym nastąpił przemarsz oddziałów na miejsce, gdzie poległ pierwszy powstaniec śp. Przybylski. W miejscu tym złożony został wieniec o barwach narodowych a wiceburmistrz miasta Wolsztyna p. inż. Musioł wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie złożony został wieniec na cmentarzu oficerów radzieckich poległych w 1945 roku.

Podczas akademii, jaka odbyła się w Domu Społecznym, ogólny zarys Powstania Wlkp. przedstawił członek Zarządu Gł. z Poznania p. Szczepański, a p. Fr. Żok z Wolsztyna wygłosił referat na temat „Jak Wolsztyn oswobodził się spod jarzma zaborcy niemieckiego". W części artystycznej akademii córka powstańca p. Żurkiewiczówna odegrała utwór muzyczny na fortepianie, a orkiestra pod batutą p. Hamrola dwa marsze. Na zakończenie wszyscy zweryfikowani uczestnicy powstania otrzymali dyplomy. (trz)

Kurs kroju i szycia w Kępnie

Niedawno w świetlicy gimnazjum odbyło się zakończenie kursu kroju i szycia zorganizowanego przez Sekcję Kobiet S. D. w Kępnie. Kurs cieszył się liczną frekwencją. Uczestniczyły w nim osoby nie tylko z miasta ale i z okolicy. Dzięki gorliwej współpracy instruktorki p. A. Plutowej, mistrzyni kroju i szycia damskiego, przez sześć tygodni kursistki nabyły podstawowych wiadomości z tej dziedziny.

Po wspólnej fotografii, skromny podwieczorek w miłym nastroju zakończył tę imprezę.

Z czystego dochodu osiągniętego z opłat za kurs, kierownictwo tegoż przeznaczyło na „Akcję Pomocy Zimowej" 5 tys. zł, na odbudowę Warszawy i Poznania 5 tys. zł i na Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych 5 tys. zł.

Ze względu na duże zainteresowanie kurs zostanie powtórzony. (Dzin)

Artyści częstochowscy aresztowani
pod zarzutem współpracy z Niemcami

Na polecenie prokuratora aresztowani zostali przedwczoraj artyści Teatru Miejskiego w Częstochowie — Janina Łukowska i Ferdynand Sarnowski. Aresztowanych przewieziono do Warszawy i osadzono w areszcie śledczym.

Łukowska i Sarnowski pozostają pod zarzutem współpracy z propagandą niemiecką w okresie okupacji. Oboje należeli do zespołu teatru objazdowego, finansowanego przez okupanta, występowali w sztuce „Kwarantanna", której autorką jest przebywająca za granicą kolaboracjonistka Rapacka. Wspomniany teatr objeżdżał wszystkie większe miejscowości położone w tzw. „Generalnej Gubernii", grając powyższą sztukę, mającą charakter wybitnie antysemicki; w ten sposób członkowie zespołu pracowali na rzecz hitlerowskiej propagandy.

„Kwarantanna" grana była również w 1942 r. w Częstochowie i zarówno Łukowska jak i Sarnowski występowali w niej w główniejszych rolach.

Aresztowani twierdzą, że okres ich współpracy z teatrem objazdowym trwał tylko miesiąc.

Nie zarobił, ale stracił

Idzi Szkudlarz, właściciel składu części rowerowych i warsztatu reperacyjnego w Ostrowie przy ulicy Wrocławskiej 18, nabył za 1 tys. zł od 15-letniego chłopca dwa koła rowerowe wraz z ogumowaniem, które przedstawiały wartość 2500 zł. Okazało się, że chłopiec ten skradł rower w Skalmierzycach, porozkręcał go i w częściach sprzedał. Idzi Szkudlarz znalazł się więc na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim w Ostrowie za paserstwo i skazany został na 20.000 złotych grzywny. Sąd Okręgowy w Ostrowie zatwierdził powyższy wyrok w całości. (md)

BOJANOWO

Gwiazdka harcerzy. Ostatnio drużyna bojanowskich harcerzy i harcerek urządziła gwiazdkę w szkole powszechnej z udziałem rodziców i sympatyków, podczas której 5 harcerzy złożyło przyrzeczenia na ręce harcmistrza dh. Jana Białeckiego. Po części artystycznej, na którą złożyło się moc występów, gwiazdorzy rozdali podarunki.

Urząd Stanu Cywilnego. W Urzędzie Stanu Cywilnego zanotowano w roku 1948: na obwód miejski 66 urodzeń, 32 zgonów i 21 ślubów, a na obwód wiejski 162 urodzeń, 63 ślubów i 50 zgonów.

WOLSZTYN

Staraniem Rodziny Milicyjnej w Wolsztynie odbyła się w dniu 6 bm. uroczystość przy choince. Uroczystość ta została starannie przygotowana w świetlicy Pow. Kom. M. O. Tradycyjny gwiazdor obdarował 46 dzieci z powiatu cukierkami oraz innymi przysmakami.

OSP w Wolsztynie zebrała się w dniu 5 bm. w lokalu p. Wojciechowskiego przy wspólnym stole wigilijnym. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa Chojnackiego, który omówił pracę społeczną OSP na terenie miasta i powiatu wolsztyńskiego.

KROTOSZYN

Z obrad Powiatowej Rady Narodowej. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie. Po sprawozdaniach starosty i poszczególnych komisyj wyłoniła się obszerna dyskusja. Na wniosek Powiatowej Rady Łowieckiej PRN obniżyła podatek od polowania.

Pod koniec zebrania starosta powiatowy Bonowski zawiadomił radnych, że został przeniesiony w stan spoczynku. Przewodniczący PRN Bączkowski podziękował staroście Bonowskiemu za jego pracę nad odbudową gospodarczą powiatu. Z ramienia klubu radnych SL przemówił radny mgr Franciszek Jakubek.

W 4 rocznicę oswobodzenia Krotoszyna spod jarzma hitlerowskiego, tj. 23 bm., odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika-symbolu, ku czci poległych oficerów i szeregowych Rosjan i Polaków.

Na zebraniu w dniu 6 bm., któremu przewodniczył ppłk Czubryt-Borkowski, wybrano Komitet Organizacyjny w składzie pp.: Struski — I sekretarz PZPR, Jurasz — insp. szkolny, Bogacki — przewodniczący MRN, Lange — kierownik cegielni, Wierzbicki, Bonowska, Strassburgerowa, Stankiewiczowa i przedstawiciel wojska. Do Komisji finansowej weszli: przewodniczący PRN Bączkowski, Gorgolewski i Kowalski.

Uroczystość odbędzie się pod protektoratem Dowódcy Poznańskiego Okręgu Wojskowego. (fk)

W Urzędzie Stanu Cywilnego Krotoszyn — obwód miejski zarejestrowano w roku 1948: 436 urodzeń, 165 ślubów i 205 zgonów. Przyrost naturalny wynosi zatem 231 osób. (fk)

KRONIKA

14 STYCZEŃ

Piątek Hilarego, Radogosta

Słońce wsch.: g. 7.58, zachodzi: g. 16.06
Księżyc wsch.: g. 15.01, zachodzi: g 8.18

POZNAŃ

Repertuar teatrów

Wielki — o godz. 19 — „Goplana" — Wł. Żeleńskiego.

Polski — o godz. 17.30 — „Pastorałka" w ukł. L. Schillera.

Nowy — o godz. 19.30 — „Lato w Nohant" — J. Iwaszkiewicza. Przy fortepianie prof. Zygmunt Lisicki.

Komedia Muzyczna — o godz. 20 — „Słomkowy kapelusz" — E. Labiche'a z gościnnym występem Władysława Waltera.

Aktora i Lalki — o godz. 18 — „Dzieci pana Majstra" wg. Rogoszówny w opr. Wł. Krzemińskiego.

Kameralny Zespół TPŻ (ul. Słowackiego 19/21) — o godz. 19.30 — „Poglądy panny Jadzi" — W. Śliwiny.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Repertuar kin: Kino „Piast" — „Sępy" — film produkcji czeskiej. Kino „Słońce" — „Płomień nowego Orleanu" — produkcji amerykańskiej.

Poszukiwani kandydaci do szkół społecznych. Staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki została zorganizowana w Jadwisienie koło Warszawy Centralna Szkoła Społecznych Pracowników kulturalno-oświatowych, zadaniem której będzie przygotowanie organizatorów życia kulturalnego, a mianowicie: a) kierowników większych placówek kulturalno-społecznych (domów kultury, domów społecznych), b) kierowników wydziałów kulturalno-oświatowych w organizacjach społecznych, c) instruktorów i inspektorów prac kulturalno-oświatowych (w zakresie ogólnym), d) pracowników administracji kulturalno-artystycznych (sieci terenowe Ministerstwa Kultury i Sztuki). Szkoła pomyślana jest jako jednoroczna rozwojowa w roku 1948/49 w dalszym etapie dwu i trzy letnia. Nauka i wyżywienie w szkole — bezpłatne. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje do dnia 20 bm. Powiatowy Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Ostrowie, ul. Kolejowa.

Ze sportu tenisowego. W dniach od 1. 1. 1949 odbył się w świetlicy Z. K. S. „Budowlani" turniej tenisa stołowego o mistrzostwo klubu. Tytuł mistrza zdobył Jan Tomczak (16 zwycięstw, jedna porażka). Wicemistrzem został Winkowski (14 zwycięstw, 3 porażki). Tę samą ilość zwycięstw osiągnęli Jaś i Zygmunt Cnotliwy, lecz w dodatkowych eliminacjach Winkowski wygrał z Jasiem 2:0 zaś z Cnotliwym 2:1. Do największych niespodzianek zaliczyć należy na 6 miejscu S. Sitarka, który w turnieju przegrał niespodziewanie z Jakubczakiem i Bogackim (2 razy). Turniej wywołał żywe zainteresowanie i zgromadził 17 zawodników. Rozegrano ogółem 162 spotkania. W najbliższym czasie Z. K. S. „Budowlani" ma zamiar rozegrać mecz z ZZK, ZKS „Prosna", ZKS „Bielarnia" Kalisz, oraz z końcem stycznia turniej o mistrzostwo Ostrowa.

Podarki gwiazdkowe dla dzieci Ligi Kobiet. Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet w Ostrowie Wlkp. zorganizował w dniu 9 stycznia 1949 r. gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci na terenie pow. ostrowskiego w miejscowościach Raszków, Skrzebowa, Moszczanka i Sieroszewice. Podarki gwiazdkowe otrzymało 70 dzieci członków L. K. Pomocy finansowej udzielił Wydział Powiatowy. Gwiazdka w tych miejscowościach odbyła się uroczyście w obecności delegatek z Zarządu Pow. L. K.

Towarzystwo Śpiewu „Lutnia" — Ostrów. Walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w dniu 16. I. br. o godz. 14 w sali Samopomocy Chłopskiej przy ul. Starowiejskiej.

Samochód wywrócił się na szosie
1 osoba została zabita — 24 ranne

W ub. niedzielę wieczorem na szosie w pobliżu wsi Mokrzeszów w powiecie świdnickim na Dolnym Śląsku wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, zakończona śmiercią jednej i obrażeniami 24 osób.

Samochód ciężarowy, należący do fabryki w Świebodzicach, wiozący grupę robotników ze Świdnicy do Świebodzic, po przedstawieniu w Teatrze Świdnickim w pewnej chwili wpadł na zakręcie do rowu.

Pracownica fabryki świebodzickiej, Lewandowska, na skutek zgniecenia klatki piersiowej, zmarła wkrótce po tragicznym wypadku. Mąż jej odniósł również poważne obrażenia wewnętrzne i walczy ze śmiercią, 24 osoby, które doznały w wypadku cięższych lub lżejszych ran, zostały przewiezione do szpitala w Świdnicy. Szofer, prowadzący wóz, wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Władze M. O. prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenia, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Dlaczego uczniowie drzemią
w Średniej Szkole Zawodowej w Pleszewie

260 uczniów Średniej Szkoły Zawodowej w Pleszewie nie ma własnych lokali szkolnych i musi korzystać z gościny w Miejscowej Szkole Powszechnej. W tych warunkach wykłady (18 godzin tygodniowo) nie mogą spełnić swego zadania, a to z tej przyczyny, że odbywają się w godzinach wieczornych, kiedy uczniowie są przemęczeni całodzienną pracą i zamiast słuchać wykładu nauczyciela — drzemią. Dotyczy to przede wszystkim młodzieży chłopskiej terminującej w mieście, która codziennie dojeżdża, względnie dochodzi do pracy z pobliskich wiosek.

Władze szkolne zleciły czynnikom samorządowym wyszukanie odpowiednich lokali dla szkoły. Za najodpowiedniejszy na ten cel uznany został budynek b. starostwa przy ul. Poznańskiej, gdzie mieści się obecnie KKO i Zarząd Gminny oraz mieszkania służbowe. Niestety dysponujący wymienionym budynkiem Wydział Powiatowy w Jarocinie ustosunkował się negatywnie do tej sprawy, odmawiając oddania budynku.

Średnia Szkoła Zawodowa musi mieć własne pomieszczenia, aby lekcje odbywać się mogły w godzinach przedpołudniowych, a nie jak dotychczas. Należy mieć nadzieję, że kompetentne czynniki właściwie ustosunkują się do tej sprawy i poddadzą rewizji swe dotychczasowe stanowisko. (bg)

Rok pracy wolsztyńskiej OSP

Przy udziale i pod przewodnictwem insp. pow. OSP p. Tobolskiego odbyło się w dniu 8 bm. roczne walne zgromadzenie oddziału wolsztyńskiego Ochotniczej Straży Pożarnej.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad oddano hołd powstańcom wielkopolskim. Wyczerpujące sprawozdanie z rocznej działalności złożyli: prezes p. Chojnacki i naczelnik p. Stróżyk, po czym na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania, a ponieważ kadencja członków zarządu trwa jeszcze w myśl statutu, dokonano tylko wyboru nowego naczelnika, którym został p. Bizoza.

Z przedstawionego planu pracy na rok 1949 dowiadujemy się, że budżet ustalono w sumie 280 000 zł. Na zakończenie p. prezes Chojnacki oraz brać strażacka złożyła dotychczasowemu naczelnikowi p. Janowi Stróżykowi serdeczne podziękowanie za trud i położone zasługi około rozwoju OSP na terenie miasta i powiatu wolsztyńskiego. Funkcję naczelnika pełnił p. Stróżyk przez okres 4 lat. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty". (trz)

Rawicz w 30 rocznicę
Powstania Wielkopolskiego

W 30 rocznicę Powstania Wlkp. w Rawiczu odbyła się akademia, podczas której została wystawiona sztuka p. Skrzypczakowej pt. „Powstanie" — przedstawiająca chwilę wybuchu powstania przed 30 laty. Dekoracje do tej sztuki wykonał prof. Sanok. Historię walk o Rawicz przedstawił powstaniec płk. Kowalski. (jp)

Z życia Zw. Powst. Wlkp.
w Ostrzeszowie

Dnia 9 bm. w świetlicy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyło się przy współudziale przeszło 70 członków zebranie Koła Związku Powstańców Wielkopolskich. Zebranie zagaił p. prezes J. Sobczak, po czym p. R. Gruszka zdał sprawozdanie z uroczystości poznańskich. Spośród obecnych wybrano 5 członków aktywu, którego zadaniem będzie spowodowanie żywszej działalności Koła. Wybrana zaś trójka partyjna będzie łącznikiem między Związkiem Powst. w Poznaniu, Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i miejscowym Kołem.

Na zakończenie Zarząd Koła uchwalił wręczyć dyplomy 60 członkom, zweryfikowanym przez Zarząd Główny w Poznaniu (Zb)

Dnia 30 grudnia 1948 roku odbył się ślub w Starej Farze w Bydgoszczy p. Haliny Pominównej z p. prof. Bernardem Kądzielą. Aktu ślubnego udzielił ks. Tadeusz Pomin, kuzyn panny młodej w asyście ks. proboszcza Hanelta.

Szczęść Boże Młodej Parze! 1a-57

GOSTYŃ

Zmiana starosty. Z dniem 11 bm. opuszcza nasz powiat dotychczasowy starosta p. Wacław Zygmaniak, przenosząc się na równorzędne stanowisko w Wolsztynie. Na jego miejsce przychodzi p. Rutecki starosta z Konina.

Kolej powiatowa, łącząca Gostyń z Krobią, przeszła z dniem 1 stycznia pod zarząd państwowy.

W dawnej stolicy Pałuk
Nad piękną, modrą... Kcynką

Podczas pobytu w mieście nad Kcynką moi rozmówcy z pewną dumą opowiadali o kcyńskiej rzeźbiarce Zaciekawiony złożyłem jej wizytę.

Pani Klara Prillowa mieszka w małym domku przy ulicy Ogrodowej. Zastałem ją przy zajęciach domowych, podczas gdy mąż jej, znany mistrz malarski, odnawiał Kalwarię Kcyńską. W mieszkaniu pełno przeróżnych figurek. Niektóre zadziwiająco piękne.. P. Prillowa chętnie maluje, ale jeszcze chętniej rzeźbi w glinie. Jedynym narzędziem pracy to stary, zwykły nożyk półokrągły. Artystka z bożej łaski spogląda płonącymi oczyma na swoje arcydziełka. Nie miała warunków kształcenia się, a teraz dom, dzieci, liczne obowiązki, tak że brak jej czasu za dnia. Pracuje więc po nocach Rzeźbi to, co widzi i jak widzi. Tatent to surowy, nie wyszkolony, ale naprawdę talent. Artystka posiada pamięć plastyczną. Rzeźby jej nie są martwym szablonem. Zjeżdżają się do niej ciekawi, rozpisuje się prasa, że „nie Święci garnki lepią w Kcyni". Jakie bogactwo pomysłów! Choćby ta bajka o krasnoludkach, inscenizacja popularnej piosenki. Ostatnio p. Klara wysłała eksponaty na Wystawę Ziem Odzyskanych i przygotowała nowe na Wystawę Sztuki Ludowej w Bydgoszczy.

Uwagę moją zwracają rozłożone na piecu kuchennym glinianę baranki, ptactwo, grzybki, bambosze... Pani Prillowa ożywia się.

— To są prace mej pięcioletniej córeczki, Jadzi. Może jeszcze naiwne, ale dziewczynka ma talent, który pragnę rozwijać.

*

Za czasów dawnej Rzeczypospolitej Kcynia była stolicą powiatu i siedzibą starostwa grodowego, wchodząc wpierw w skład województwa kaliskiego, później od roku 1768 należąc do województwa gnieźnieńskiego. W końcu 16 w. powiat kcyński był bardzo rozległy, obejmując następujące miasta: Barcin, Chodzież, Gąsawę, Gołańcz, Kcynię, Łabiszyn, Łekno, Margonin, Mieścisko, Pakość, Rynarzewo, Szamocin, Szubin, Wągrowiec, Żerniki, Żnin. Za czasów pruskich włączono Kcynię do powiatu wyrzyskiego, a w roku 1818 do nowoutworzonego powiatu szubińskiego, w skład rejencji bydgoskiej. Po wojnie Kcynia należała do województwa poznańskiego, a od roku 1938 do Pomorza.

Za przywróceniem Kcyni siedziby powiatu przemawia szereg argumentów.

Kcynia to dawna stolica Pałuk. W Polsce przedrozbiorowej istniał powiat kcyński, natomiast powiat szubiński jest tworem pruskim.

Kcynia jest ważnym węzłem komunikacyjnym, tu krzyżują się linie kolejowe Poznań — Bydgoszcz i Gniezno — Nakło.

Kcynia jest miastem przyszłości. Próbne wiercenia pod miastem, w okolicy wioski Żurawki, wykazały, że w pobliżu znajdują się bogate pokłady soli potasowej i ropy naftowej. Potwierdza to bliskość Wapna (10 km na południe od Kcyni), gdzie — jak wiadomo znajdują się wielkie pokłady soli i gipsu. Kcynia może stać się ważnym ośrodkiem kopalnianym Nie wiadomo tylko, z jakich przyczyn nie kontynuuje się badań, miały one być doprowadzone do końca jeszcze w roku bieżącym.

Kcynia jest siedzibą rejonu szkolnego, który w myśl programu Kuratorium Pomorskiego ma objąć większą część powiatu szubińskiego wraz z miastem Szubinem (brak w nim szkoły ogólnokształcącej) oraz część powiatu żnińskiego i wągrowieckiego. Jest to zarządzenie bardzo rozsądne, gdyż jak dotychczas młodzież np. z Miastowic, wioski odległej zaledwie o 4 km od Kcyni a znajdującej się w pow. żnińskim, musiałaby codziennie jeździć 40 km do szkoły w powiatowym mieście Żninie i to — z braku połączenia kolejowego rowerem). Wschodnie gminy powiatu szubińskiego (Łabiszyn, Barcin, Rynarzewo) włączono by do rejonów szkolnych w Bydgoszczy lub Inowrocławiu.

W ten sposób można by „rozparcelować" powiat szubiński, a do nowego powiatu kcyńskiego dołączyć miejscowości z innych powiatów, które ciążąc do niej gospodarczo i kulturalnie, sięgają pod Kcynię w kształcie języczków.

*

Za lat 14 Kcynia będzie obchodzić 700-lecie założenia miasta. Może do tego czasu stanie się nie tylko stolicą pow. i usunie wszystkie swe dolegliwości, ale wyrośnie na wielki ośrodek przemysłowy. Życzymy tego rzetelnym kcynianiom z całego serca.

Alojzy St. Matyniak

✝

Dziś, 11 stycznia 1949 zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, babcia i ciocia, śp.

Franciszka Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. w dniu pogrzebu o godz. 9 w kościele parafialnym.

Prosi o modlitwę.

Ks. Prof. Tadeusz Zieliński
z rodziną

Poznań, Staszica 10 m. 5
Mogilno, Karmin, Stobno — Pomorze

1a-112

✝

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej ukochanej matki, śp.

z Janickich

Marii Kotkowskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w sobotę, 15 bm., o godz. 8.45 w kościele O.O. Zmartwychwstańców przy Rynku Wildeckim,

o czym zawiadamiają

1564 **córki i synowie**

Przetarg publiczny

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Rawiczu sprzeda w drodze licytacji publicznej w Rawiczu ul. Hallera nr 2, na placu Koszarowym, przy ul. Sienkiewicza 2 i Przyjemskiego 10 w dniu 18 stycznia 1949 r. o godz. 9 następujące przedmioty:

1. różne wraki samochodów osobowych i ciężarowych
2. przyczepki samochodowe
3. różne części samochodów osobowych i ciężarowych
4. szafę ogniotrwałą
5. aparat do spawania acetylenowy.

Początek przetargu przy ul. Hallera nr 2.

Do ceny wywoławczej dolicza się 10% opłaty manipulacyjnej i 0,5% podatku od nabycia praw.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Rawiczu

1a-106

Lekarskie

Oddam dobrą praktykę lekarską wraz z komfortowym mieszkaniem, miasto powiatowe, Dolny Śląsk. Oferty Głos Wielkopolski nr 1535.

Wolne posady

Potrzebny zaraz szwajcar z pomocnikiem dla Zespołu Dzikowo, pow., poczta Wałcz, woj. Szczecin. 1a-96

Trykotarka może się zaraz zgłosić, Dąbrowskiego 31, w podwórzu. 1494

Fryzjerka, siła zdolna, na stałe zaraz. Daszyńskiego 45. k39

Potrzebna gosposia samodziel. na lubiąca dzieci. Miyńska 3, m. 6. c236

Samotny do lat 40, biurowy lub kupiec, może osiągnąć pracę. Of. Głos Wlkp. nr 1539.

Księgowa(y) kwalifikowana potrzebna. Głos Katolicki, Grobla 1. 1a-103

Biegła maszynistka potrzebna. Głos Katolicki, Grobla 1. 1a-104

Kucharza restauracyjnego
(specjalistę w obiadach popularnych) —
przyjmie natychmiast
Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Krotoszynie. 1b-102

Siła biurowa, fachowa, do stolarni mechanicznej w Wyrzysku. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Spółdzielnia Inwalidów Wojennych, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. 1552

Stacja Rejonowa T. B. O. przyjmie kilku organizatorów — przedstawicieli. Praca dodatkowa. Wymagane zdolności akwizycyjne. Zgłoszenia: Kolejowa 46 m. 24, godz. 10—12. 1544

Kierownika Wydziału Płacy i Pracy
Kierownika Wydziału Magazynów
Kierownika Wydziału Planowania
Kierownika Sekretariatu Dyrekcji
Referenta do Spraw Socjalnych
Rachmistrzów do obliczania zarobków
Kierownika Wydziału Budowlanego
Inspektorów Technicznych
Doświadczonych Kierowników Robót
przyjmie
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań, ul. Mielżyńskiego 26/27. 1a-113

Posługaczka 2 razy tygodniowo. Działowa 11, m. 1a. c254

Dziewczyna do sprzątania biur i posyłek potrzebna zaraz. — Kursy Handlowe, Wawrzyniaka 33. 1551

Bieliźniarkę, specjalistkę na kołnierzyki, przyjmiemy zaraz. Wytwórnia Konfekcji, Poznań, Garbary 5. 1537

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę, 15. 1. 49

8.30 „Dzieje jednego strajku", wspomnienia Wandy Wasilewskiej; 13.00 „Kalejdoskop muzyczny" w opr. Mariana Obsta; 13.35 Kwadrans piosenek w wyk. Felicji Kurowiak (sopran). Akompanuje Hieronim Szperka; 13.50 ZMP przed mikrofonem; 14.00 Audycja młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Bogdan Seremak (baryton), Janina Sobolewska (fortepian); 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Skraplanie par i gazów" w opr. Henryka Moese; 14.30 Koncert w wyk. Orkiestry kameralnej Filharmonii Bałtyckiej; 15.10 Z cyklu „Portowe Światła", felieton Stanisława Salińskiego pt. „Wielki port małego kraju"; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Nad dalekim cichym fiordem", audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.30 „Obozy narciarskie dla młodzieży", pogadanka; 16.45 „Przy sobocie po robocie z Czechosłowacji; 17.45 Audycja Komisji Centralnej Związków Zawodowych; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 „Melodie taneczne"; 18.45 Audycja „Służby Polsce" — „Wielka ofenzywa", audycja słowno-muzyczna; 19.00 „Droga do socjalizmu", montaż literacko-muzyczny; 19.30 Aleksander Głazunow — Novellettes op. 15 w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Katowickiej; 20.50 „Pazunin", pogadanka; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21.45 „Wspomnienia", fragment powieści Ludwika Krzywickiego; 22.00 „Karnawał robotniczy".

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**

Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**

Adres redakcji: **Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.**

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55,— zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25,— zł od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60 — zł, od 201 do 300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150, — zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł, każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań, ul Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnoszeniem **170,— zł** mies., na prowincji pod opaską 150,— zł mies., 450,— zł kwartalnie; na prowincji, w urzędach pocztowych 135,— zł mies., 400,— zł kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—54342

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe

poszukuje:

1) **inżynierów mechaników**
na stanowiska inspektorów technicznych

2 **techników mechaników**
na stanowiska referentów planowania i inne

3 **referenta samochodowego**
ze znajomością spraw techn. i prowadzenia korespondencji

Szczegółowe oferty z życiorysem prosimy składać do Administr. Głosu Wielkopolskiego M. Focha 16 nr 45. F145

NOC KARNAWAŁOWĄ

urządza w sobotę dnia 15 bm o godz. 23
BALET OPERY POZNAŃSKIEJ
w Kawiarni A. KRUK Fredry 12
Wystąpią primaballeriny Bittnerówna i Pokrzywińska na czele zespołu
Dancing. Lokal otwarty do rana
Przedsprzedaż biletów w Kawiarni

o 584

Wynajmu samochodów ciężarowych

dokonuje

Państwowa Komunikacja Samochodowa

Stacje:

Poznań	ul.	Przemysłowa 11	Tel.	508-61
Ostrów Wlkp.	„	Kościelna 15	„	361
Turek	„	Kaliska 45	„	96
Inowrocław	„	Kasztelańska 23	„	17-86
Zielona Góra	„	Walki Młodych 34	„	190
Szczecin	„	5 Lipca 14	„	32-68
Koszalin	„	Jana z Kolna	„	386
Gniezno	„	Wiłkowska 15/16	„	17-74
Rawicz	„	Hallera 2	„	19

p519

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Potrzebna dziewczyna do restauracji. M. Focha 57. 1576

Zawijaczka na akord potrzebna. St. Zbierski, wytwórnia cukierków, ul. Mostowa 3. 1a-108

Dziewczyna do wszelkich prac domowych, lubiąca dzieci, potrzebna od 1. 2. 1949. Kuczyńska, Wrocław, Miernicza nr 16, m. 7. 1a-109

Gospodarz samodzielny, kaucją lub inwentarzem, na 65 morgów, poszukiwany. Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-107.

Posługaczka na przedpołudnia potrzebna. Informacje: Grobla 6, m. 9, 8—10. c261

Chłopiec do pracy warsztatowej potrzebny. — Niklownia, Obornicka 63. c247

Kulturalne młode małżeństwo z 1 dzieckiem poszukuje starszej osoby do prowadzenia domu. Litewska 3, m. 6. F137

Księgowego(ej) od 1. 4. poszukuje Rolniczy Zakład Doświadczalny. Zgłoszenia: PINGW, Poznań, Dąbrowskiego 17. F139

Pomoc domowa z gotowaniem, dobre wynagrodzenie. Majątek Pętkowo Środa. F140

Czeladnik krawiecki potrzebny. Cerkawski, Sienkiewicza 10, m. 15. 1570

Pomoc domowa przychodnia. Grobla 1a, m. 4. p585

Dziewczęta (modelki) do pozowania potrzebne. Zgłoszenia: św. Marcin 13, m. 6, 16—18, p587

Poszukuję szwajcara lub bezdzietne małżeństwo do pracy w oborze, na gospodarstwo w Poznańskiem. Of. Głos Wlkp. nr 1452.

Handlowiec, fachowiec branży szkła, porcelany, fajansu, potrzebny zaraz na stanowisko referenta. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem nadesłać do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Poznań, plac Wolności nr 18, pokój 41. p580

Samodzielnej, samotnej gospodyni ze znajomością gotowania na 50 osób poszukuje: Dom Opiekuńczo-Społeczny, Sieraków n. Wartą. — Zgłoszenia przyjmuje: Zarząd Okręgu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 8, m. 8. c250

Spółdzielnia Motor i Karoseria we Wrocławiu, ul. Traugutta 103, zatrudni natychmiast kilku blacharzy lakierników, 1 tokarza samodzielnego oraz samodzielnych monterów silnikowych. Warunki płatności wg umowy systemem akordowym i premiowym. 1b-108

Szuka posady

Szwajcar samodzielny, żonaty, 15 lat praktyki, szuka posady. Szwajcar, Stępuchowo, pow. Wągrowiec. 1a-102

Księgowa ze znajomością przemysłowej przebitkowej, jednolitym planem kont, wszelkich prac bilansowych, szuka posady. Oferty nr 54: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c256

Dzielny, uczciwy, przyjmie administrację domu. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 34. F134

Praktykant biurowy znajomością księgowości (Gimn. Handl.) szuka posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,313. p574

Młodsza ekspedientka poszukuje pracy w składzie, obojętnej branży. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,308. p571

Pielęgniarka niemowląt, przedszkolanka, szuka posady. — Oferty nr 3934: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k44

Księgowy-bilansista tanio poprowadzi księgowość firmom prywatnym. Oferty Głos Wlkp. nr 1573.

Nauka

Handlowe kursy półroczne rozpoczynam 1 marca. Smólski, Wawrzyniaka 33. p540

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p10131

Księgowość z przebitkową — uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 1a-32

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 1276

Kursy handlowo-administracyjne otwierają 15 stycznia specjalny 3-miesięczny popołudniowy kurs księgowości dla początkujących. Zgłoszenia: Sekretariat Kursów, Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17—19-tej. **Szkoła podstawowa.** p513

Jamnik dobry sprzedam, Puszczykówko, Mickiewicza 10. 1543

Jazz (bęben) kompletny, sprzedam. Leszno, Jagiellońska 2, m. 3. 1559

Kuchnię nową, radio 3-lamp., sprzedam korzystnie, Krzyżowa 16, od godz. 16. 1563

Kto udzieli lekcji fortepianu 2 razy w tygodniu, przychodząc(a). Oferty nr 58: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c260

Pianino Steinwey sprzedam korzystnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 1557.

Kamienicę 3-piętrową sprzedam w centrum, bez długu. — Oferty tylko kupujących do Gł. Wielkop. nr 1556.

Willę 2×3 pok. na wykończeniu lub willę 1-mieszkaniową wyłączoną większym ogrodem lub bez. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,330. p589

Korespondencyjne kursy. Angielski, francuski, rosyjski. Księgowość. Prospekty 4 znaczki. Łódź, skrytka 163. 1b-100

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Poznań, Wawrzyniaka 33. p539

Kto udzieli lekcji fortepianu 2 razy w tygodniu, przychodząc(a). Oferty nr 58: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c260

Angielskiego, francuskiego, łaciny, matematyki, fortepianu, udzielam. — Krasińskiego 10, m. 2. c249

Tańce nowoczesne, narodowe, step, boogie-woogie, sambę wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. 1434

OGŁOSZENIA

do wszystkich gazet w Polsce

bez żadnych dopłat
z zapewnieniem fachowej i rzetelnej obsługi

przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
„CZYTELNIK" - Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.
Telefony: 62-70 i 64-75 (wewnętrzny 5)

Na życzenie posyłamy naszych przedstawicieli, którzy udzielą wszelkich informacyj i porad

d342

Wakuje posada na członka zarządu

Wymagane kwalifikacje branży zbożowej.

Oferty wraz z życiorysem kierować do dnia 17. 1. 1949 r. pod adresem Rada Nadzorcza Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 25.

p598

Osobiste

Publiczne podziękowanie Najświętsz. Sercu Jezusowemu i Matce Boskiej za szczęśliwe rozwiązanie. Derezińska. 1553

Uwaga! Tylko dla pań! Przedsiębiorstwo za 60 000 zł odstąpię z powodu wyjazdu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,,311. p572

Oszczerstwo rzucone na ob. Jana Borowskiego, jakoby był „kapo" w obozie 2 Gusen, odwołuję jako niezgodne z prawdą i przepraszam. Leon Kaczmarek, Plewiska. 1541

Sprzedaże

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sierpca 5/6. p9995

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu. Tel. 23-91. p10137

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p302

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca kupuje „Kontakt", Szkolna 13, telefon 10-01. 1a-16

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 1a-27

Motocykl przyczepką Zündapp 750, Delta, Daszyńskiego 82, telefon 27-98. k36

Owczarki alzackie, rasowe szczeniaki, do sprzedania, Dąbrowskiego 8, m. 3. c245

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika", Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p408

Dwie kamienice na jednym gruncie w centrum od gospodarza sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,227. p508

Kamienie młyńskie (francuskie) 120 cm średnica kamienia, mało używane, nadające się do młyna lub do fabryk chemicznych, natychmiast do sprzedania. Młyn Nadnotecki, Szamocin, pow. Chodzież, telefon 47. 1a-98

Willę niewykończoną, idealną połowę, 1 500 000; **willę** nową, idealną połowę 2 300 000; **willę** 1-rodzinną, całą wolną, 2 200 000, oraz kilka parcel Starołęce, **sprzeda** Metelski, **Marcina 13.** p534

Futro męskie, ¾ nutriety, obszerne, sprzedam. Stablewskiego 1a, m. 5. 1568

Sprzedam piekarnię z mieszkaniem z powodu śmierci właściciela. Poznań, św. Wojciech 25 c258

Sprzedam 2 żelazne łóżka i stół — ul. Rybaki 30 m. 6. F133

Sportkę w dobrym stanie sprzedam. Wały Kościuszki — narożnik Krętej (kiosk). k47

Taksówkę z zegarem sprzedam. Oferty nr 3935 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k45

Pianino Sponnagel korzystnie sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,338. p596

Fortepiany Bechstein, Seiler, Sommerfeld i inne korzystnie. Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p594

Sklep galanteryjny, zaprowadzony, przy ruchliwej ulicy, na sprzedaż. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,332. p591

Piec westfalka biała jak nowa; 120×70 kocioł 10 ltr. Poznań, Ławica-wieś, Słubicka 153 — Stachowiak. 1579

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p10162

Opony, dętki kupi: 750×20, 800×20, 900×20, 975×20, 1050×20, 1100×20, 1200×20, 1200×22 Autotransport, Poznań, Dąbrowskiego 83/85. p421

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 1a-5

Parcelę, willę, kamienicę — spiesznie kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 27814.

Maszyny, artykuły biurowe — kupno — sprzedaż. W Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, Tel. 43-25. p343

Parcelę w Poznaniu ewentualnie Puszczykowo Puszczykówko kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 1318.

Kamienice komfortowe lub wille, także przy Poznaniu od właściciela spiesznie kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 1412.

Nieruchomość (dom, willkę, ogród) do 2 milionów, bez pośrednictwa, kupię. Oferty: Rzepeckiego 24, m. 7. 1532

Chemikalia woski, aceton, rozpuszczalniki, olejki eteryczne, barwniki i farby, oleje i smary, gliceryny kupuje stale Hurtownia Apteczno-Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63. p512

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p10163

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa, zakup — „Re-Ma", Poznań, Św. Marcin 5 (przy pl. Wiosny Ludów), tel. 44-07. p490

Blachę czarną 1 m szeroką, 2 m długą, 1 mm grubą, kupię. Wejman, Poznań, Kościelna 17. 1479

Fotograficzny aparat do powiększeń, komplet dodatków do Contaxa oraz 16 do zdjęć obiektywem półtora, Radioekspert, Śniadeckich 1. p563

Domek lub parcelę blisko Poznania kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 1547.

Kupię natychmiast siedzenia sprężynowe do autobusu na 34 osoby, mogą być niepokryte. Miła 21, m. 1. 1533

Magiel ręczny kupię. Oferty nr 23: Czytelnik, Czerw. Armii 1. c225

Kupię maszynę do szycia dobrym stanie, Gniezno, Pułkowa 14. 1b-111

Sypialnie używane, jadalnie, gabinety, różne pojedyncze kupuje Składnica Mebli, Focha nr 70. 1565

Pianino tylko bardzo dobrym stanie kupię. Oferty podaniem marki, ceny Głos Wielkopolski nr 1561.

Kupuję obligacje P. P. O. K 1946. Płacę 50% nom. wart. Poznań, Mickiewicza 15 m. 6. Edward Michalak. 1550

Maszynę do wyrabiania siatek parkanowych kupię. Oferty nr 55 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c257

Piłę do cięcia metalu (kozę) kupię. Chłapowskiego 15 m. 7. p581

Kraty żelazne nożycowe, każdą partię, kupimy. Ślusarnia, ul. Kościelna 34. p583

Kupię 30 do 50 m węża gumowego ¾ cal. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,329. p588

Maszyny do szycia kupuje W. Buchwald, Poznań, Ratajczaka 36, tel. 87-12. p595

Parcelę, dobra komunikacja, od właściciela kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,333. p592

Futro karakułowe dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 1578.

Kamienice, wille, także wypalone; tereny przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze; place budowlane; **parcele; gospodarstwa, ogrodnictwa** poleca i poszukuje Hinz, St. Rynek 16/17. p495

WANILINĘ i KAKAO
KUPI p597
Fl. KOSMALA, Poznań
RÓŻANA 21, M. 3
TELEFON 29-45

Zamiana

Pokój z kuchnią (stróżostwo) na 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Grochowska 22 m. 3. 1562

Pokój mały zamienię na pokój z kuchnią lub duży pokój. Wierzbowa 1 m. 20, po 15 godzinie. c255

4 pokoje obszerne, Śródmieście, zamienię na 2 wyłączone. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 1,293. p568

Kto odda mieszkanie 2—3 pokoi w zamian otrzyma dobrą pracę z mieszkaniem na prowincji. Oferty Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 50. c252

Wolne lokale

UWAGA!
MIESZKANIA
za zwrotem remontu wprost od właściciela oraz **sklep i warsztaty** odstąpię. — Wiadomość: Mickiewicza 20 m. 4. p419

2—3 pokoje kuchnią, używalność łazienki, komfort. Oferty Głos Wlkp. nr 1531.

Pokój wynajmę. Informacja: Czesława 14 m. 19. 1555

Wynajmę pokój otrzymam posadę biurową. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 1566.

Umeblowany pokój (Sołacz) panu na stanowisku. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 42. F142

Pani pracującej samotnej, w średnim wieku odnajmę pokoik tanio. Oferty Głos Wlkp. nr 1571.

Warsztaty, garaże, plac — Mostowa 23. Informacje: Globisz, Wierzbięcice 41, od godz. 17-tej. 1577

Szuka lokalu

Studentka poszukuje pokoju. Cena obojętna. Wiadomości kierować: Księgarnia Czytelnik, Szamotuły. 1516

Student pracujący, sytuowany, poszukuje pokoju w śródmieściu zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 1502.

Studentka zapłaci czynsz roczny za pokój meblowany, niemeblowany. Janina Cybulska, Piowiecka 11, II. 1392

2 panie spokojne, kulturalne, na państwowej posadzie, poszukują pokoju Śródmieściu. Oferty Głos Wlkp. nr 1523.

Składu poszukuję zaraz. Oferty nr 40: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c242

Pokoju umeblowanego, pustego. Zgłoszenia: skład kapeluszy, Woźna 2/3. 1475

2 studentów farmacji 4 roku poszukuje pokoju. Oferty nr 37: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c239

Dla samotnego pana na stanowisku pokoju zaraz. Telefon 95-92 lub oferty nr 39: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c241

1—2-pokojowe mieszkanie łazienką, zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 1560.

Studentka poszukuje pokoju nieumeblowanego przy kulturalnej rodzinie. Oferty Głos Wlkp. nr 1549.

Mgr farmacji poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Of. nr 57 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c259

Poszukuję mieszkanie 2—3-pokojowe w Śródmieściu za zwrotem remontu. Oferty Czytelnik, Armii Czerwonej 1 — nr 49. c251

Mieszkania 2 pok. bezdzietni, na stanowisku. Podać warunki. Zajmą się administracją domu. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 35. F135

Dwóch solidnych studentów poszukuje pokoju. Oferty nr 3940 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k49

Pokoju pustego używaniem kuchni poszukuję. Zapłacę rok z góry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,315. p576

Pokoju z klatki schodowej dla pana na stanowisku. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,326. p586

Pani poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: telefon 98-01. 1575

Student A. H. siostrą poszukuje niekrępującego pokoju bez mebli blisko Śródmieścia. Of. Głos Wlkp. nr 1582.

Poprowadzę księgowość, udzielę korepetycji gimnazjalnych za pokój. Oferty Głos Wlkp. nr 1574.

Dzierżawy

Place przy Ratajczaka oddam do odgruzowania lub dzierżawę. Telefon 30-72. 1530

Poszukuję dzierżawcy zaraz hotel-restauracja, miejsce letniskowe. Oferty: Denizot, Kostrzyn. 1548

Zguby

Zagubione dokumenty Janiny Wojtkowiak odesłać: Grunwaldzka 15, m. 6. p532

Zgubiono 2 dowody tożsamości koni, Antoni Grześkowiak, Słomiany, gmina Kostrzyn. k40

Skradziono legitymację nr 1354, wystawioną przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Gorzowie, Saturnina Laskówna. 1b-105

Zgubiono przepustkę i kartę rejestracyjną RKU Szamotuły w drodze z Tarnówka do Obrzycka, Wiktor Krenc, Tarnówko, pow. Czarnków. 1a-95

Zagubiono kartę rowerową, wystawioną przez Zarząd Gm. w Trzemesznie, nr tabl. 47 638, na nazwisko Albina Rogaczewska z Powiadaczy, pow. Trzemeszno. 1b-101

Zagubiono zaświadczenie tożsamości 82/47 wydane 2. 6. 1947 Zarząd Gminny Górzywie, legitymację b. partyjną PPR, 2 meldunki, Paweł Zasypken, gmina Zwierzyń, pow. Strzelce. 1b-106

Zagubiono kartę ewakuacyjną, wydaną Bielski Podlaski, odcinek wymeldowania Kurowo Stare, Stanisław Siwkowski, Kurowo Stare, pow. Strzelce Krajeńskie. 1b-104

Skradziono dokumenty osobiste, kartę rzemieślniczą, kartę rejestracyjną na rok 1949 na nazwisko Stanisław Stefanowicz, zaświadczenie RKU, świadectwo zawodowe Walerian Stefanowicz, dokument notarialny na nazwisko Stanisław i Walerian Stefanowicz, kupno 1 ha ziemi w Modrzu, wystawiony przez notariusza Żmudzińskiego. 1536

Zgubiono kartę RKU Katowice na nazwisko Bronisław Półtorak, Poznań. 1546

Zgubiono indeks nr 9715, wystawiony Wydział Lekarski UP na nazwisko Witold Maternik. 1545

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Antoni Schulz i Emilia Schulz, Poznań, Krzyżowa 18. 1538

Zgubiono zaświadczenie RKU Poznań-Powiat, tymczas. legitym. Ubezp. Społecznej, legitymację Związku Zawodowego, zameldowanie milicyjne wydane na nazwisko Leon Wzgarda, Dopiewo, powiat Poznań. F143

Zagubiono legitymację szkolną Gimn. Marii Magdaleny na nazwisko Stanisława Kulczyńskiego. p567

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kutno, Henryk Cichy. k48

Zgubiono zaśw. rejestracyjne RKU Poznań, Mieczysław Torchała. k46

Zagubiono dokumenty na nazwisko porucznik Antoni Jaworski, legitymację oficerską 0028 ser. 00006, wystawioną przez Wydział Pers. OW, zezwolenie na broń nr 9, wydane przez Wydz. Uzbrojenia OW, legitymację Polskiego Związku Łow. 21768, kartę łowiecką. Znalazcę proszę zwrot. Wolsztyńska 11. F138

Transport

Parę koni platformą ogumioną, woźnicą, stawi dziennie. Telefon 30-72. 1529

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów, kostiumów karnawałowych. Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. 1a-38

Firanki wieszam akuratnie, robię wybicia samochodów — dekorator-tapicer Szafranek, Hetmańska 3, tel. 61-27. 1558

Ludzie 1948 roku

Stanisław Sołdek

...Witana owacyjnie, zjawia się delegacja dalekomorska, w której imieniu przemawia marynarz p. Makowski.

...Z radością meldujemy, że od chwili, gdy Polska Ludowa objęła 500 km wybrzeża Bałtyku, klasa robotnicza Wybrzeża nie marnowała czasu. Porty nasze dokonały rewolucyjnych zmian w dotychczasowym systemie przeładunku. Port Gdynia — Gdańsk przeładował przez 11 miesięcy 1848 o 2 mil. ton więcej, niż w roku 1947. Port Szczecin już do 6 listopada wykonał roczny plan, do końca przeładował jeszcze około 400 tys. ton. W roku 1947 port przeładował jedynie 720 tys. ton.

Uruchomiliśmy też szereg mniejszych portów — Ustkę, Kołobrzeg, Darłowo i plan przeładunków w tych portach został przekroczony o 112 tys. ton, przewyższając cyfry osiągnięte za niemieckich czasów.

Realizując program odbudowy floty, przystąpiliśmy po raz pierwszy w historii Polski do produkcji nowych statków pełnomorskich. **Pierwszy rudowęglowiec, nazwany imieniem przodownika pracy „Sołdek" został wodowany 2 miesiące temu. Tow. Sołdek jest członkiem naszej delegacji...**

W tej chwili na sali zrywa się burza oklasków. Uczestnicy Kongresu, stojąc, wiwatują na cześć p. Sołdka, który dziękuje za serdeczne powitanie.

(Sprawozdanie prasowe z obrad Kongresu Zjednoczeniowego).

Z fabryk wypędzono śmierć

Minęły czasy, kiedy robotnicy pracowali w opłakanych warunkach, a miliony przez nich zarobione szły do kieszeni kapitalistów. W dzisiejszych czasach warunkami pracy robotników interesuje się państwo, które też czuwa nad tym, aby w poszczególnych fabrykach i zakładach pracy panowały warunki, zabezpieczające życie i zdrowie pracujących.

Troskę o dobro robotnika widzimy szczególnie w Związku Radzieckim, gdzie istnieją nawet ustawy, regulujące to zagadnienie. Żadne przedsiębiorstwo nie może być oddane do użytku, jeśli nie będzie odpowiadało określonym wymaganiom z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy, każde musi posiadać odpowiednie urządzenia sanitarne.

W roku 1948 na cele ochrony pracy wydano tu ponad miliard rubli. W zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Woroszyłowa i innych ośrodków przemysłowych założono instalacje wentylacyjne, odnowiono ogrodzenia ochronne ruchomych części maszyn, udoskonalono technikę bezpieczeństwa pracy.

Kopalnie węgla zaopatrzono w tlenowe aparaty ratownicze oraz potężne instalacje wentylacyjne, dwukrotnie zwiększające dopływ świeżego powietrza. W hutach, w oddziałach odlewniczych i piecowniach zmniejszono upał. Uczyniono to przez wprowadzenie specjalnych zespołów rozpylaczowych, które wraz ze strumieniem powietrza doprowadzają do pieców martinowskich i oddziałów walcowniczych kropelki wody.

Nie zapomniano również o fabrykach włókienniczych. Wprowadzono do nich specjalne pochłaniacze pyłu, uniemożliwiające zanieczyszczenie powietrza szkodliwym domieszkami.

Podane przykłady, to tylko skromny wycinek tego, co uczyniono dla człowieka pracy. Sprawami bezpieczeństwa zajmują się specjalni inspektorzy, którzy korzystają z obszernych pełnomocnictw i praw. Widzimy ich często w fabrykach, oglądających maszyny, lub wypytujących robotników o ich potrzeby.

Starzy robotnicy, którzy w murach fabryk spędzili większą część swego życia, patrzą z radością na to dzieło. Pracują z zapałem, bo zyski produkcji przyczynią się do podniesienia dobrobytu ogółu, a nie jednej osoby — fabrykanta.

(Br)

Listy do redakcji

Pe-Ka-E-sie, popraw, że się!

Człowiek mieszkający na tzw. prowincji ma nieraz w swym życiu dość przykre chwile. Przypuśćmy, że mieszkaniec Czarnkowa przyjechał autobusem PKS-u do Poznania, załatwił kilka spraw i chce wrócić. Ma przy tym trochę bagażu ze sobą, bo jest to akurat okres świąteczny. Jak wtedy wygląda takie wsiadanie do autobusu na dworcu PKS w Poznaniu, dowiadujemy się z listu p. S. z Czarnkowa:

„Zdarzyło się parokrotnie, że przy powrocie z Poznania do domu, obsługa autobusu nie chciała przyjąć opłaconego i zważonego (nieprzekraczającego przepisowej wagi) bagażu. Mało jednak, że nie chciała przyjąć. Zdarzało się nieraz, że zrzucała ulokowany na dachu autobusu bagaż, nie zwracając najmniejszej uwagi na możliwość uszkodzenia lub zniszczenia go. Interwencja pasażera, okazującego opłacony i uprawniający do przewozu bagażu bilet — nie odnosi skutku. Obsługa jest nieubłagana, twierdząc, że nie można obciążać wozu. Sprawa byłaby mniej więcej w porządku, gdyby nie ponury fakt, że za uiszczeniem dodatkowej „nieoficjalnej" opłaty — pan konduktor bagaż zabrał. Odbierano go również od później jeszcze przychodzących pasażerów. Zdaje się, że jeden odpowiedni okólnik lub wewnętrzne zarządzenie PKS'u, zdołałoby przypomnieć i skłonić niektórych (na pewno nielicznych) jego pracowników do sumienniejszego wykonywania swych obowiązków".

Jesteśmy przekonani, że to ostatnie zdanie trafi do właściwych „uszu" i wypadki o których pisze nasz Czytelnik, nie będą się w przyszłości powtarzać.

M.

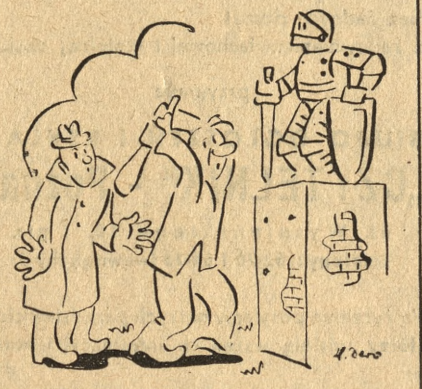

— Co wyrabiasz człowieku!??
— Nie wiem kogo przedstawia ten pomnik ... utrącę kawałek ... to jutro dowiem się z prasy kogo przedstawiał ...

Artyści przyjechali do wsi

Do radzieckiej wsi „Czerwony Czetaj" przyjechali artyści państwowego zespołu objazdowego. Wykonali oni szereg tańców i pieśni ludowych, występując w strojach regionalnych

„DZIECI PANA MAJSTRA"

Zofii Rogoszówny w TEATRZE AKTORA I LALKI

Przerobiona przez W. Krzemińskiego na scenę urocza bajka Rogoszówny jest przedstawieniem żywym i wesołym. Najlepszym wskaźnikiem jest tu sąd dzieci, które gromadnie zapełniają widownię i bawią się doskonale. Ma ona również silne akcenty pedagogiczne: uczy uczciwości. Nawoływanie do poszanowania cudzej własności — „cudza własność — rzecz święta", niestety, będzie pustym frazesem tak długo, póki starsi będą świecić złym przykładem.

Morał sztuczki nie był dość jasno i konsekwentnie przeprowadzony, skoro mała Butka, acz nagrodzona przez wróżkę za swą uczciwość — sama kradnie jej pierścień.

Piękna bajka Rogoszówny na scenie straciwszy trochę wartości w narracji — zyskała na plastyczności i barwności. Izba rzemieślnicza pana Tygodnia i czarodziejski pałac Wróżki były dobrze skomponowane i przeciwstawiały się sobie trafnie i efektownie. Niezrównana była jak zwykle Irena Charkowska, która swym temperamentem i lekkością oraz doskonałym akcentowaniem rysów charakterystycznych pani Niedzieli wzbudza entuzjazm małych widzów. Zbigniew Kłosowicz był bardzo dobrym w swym zamierzonym afektowanym stylu jako marszałek dworu. Janina Ratajska, jako wróżka, wdzięczna i eteryczna, tylko sztywne obręcze wokoło jej bioder nie były konieczną częścią kostiumu.

Dzieci wyreżyserowane dobrze — grały swobodnie i z werwą. Świetna była pantomina dwóch gawronów w oknie, natomiast kruk nieszczególny i chyba w złym miejscu się ukazujący.

Staranna reżyseria uwypukliła dobrze walory sztuki, nie podkreślając tylko dostatecznie komizmu metamorfozy dzieci w świnki.

ama

Odpadki wełniane — cennym surowcem

Nie ma chyba domu, w którym nie walałyby się po kątach, w szafach, szufladach, czy też na strychu, różnego rodzaju szmaty, zużyte części garderoby, resztki wełny itp. pozornie już bezwartościowe rzeczy.

— Wyrzucić — szkoda! Przyda się jeszcze — mówi niejedna gospodyni — wybierze się szmatki do ścierania kurzu, czy mycia podłogi.

Tymczasem te pozornie bezwartościowe szmatki, resztki włóczki, czy podarte części garderoby są cennym i poszukiwanym przez nasz przemysł surowcem. Nic w naturze nie ginie — mówi przysłowie. Istotnie! Ze szmat lnianych będzie wysokogatunkowy papier bezdrzewny, szmaty wełniane stanowią cenny surowiec dla naszego przemysłu tekstylnego, a znoszone swetry czy resztki różnokolorowej wełny (włóczki) można przerobić na piękny wełniany materiał. Będzie z tego elegancki płaszczyk, wełniany blezer, czy modna marynarka męska. Trzeba tylko wymienione części garderoby (bez apretury) wyprać, spruć, pociąć lub porwać nitki na 5-centymetrowe kawałki (bez względu na ich kolor), dodać do tego 30% wełny surowej (ewentualnie ufarbowanej na pożądany kolor) i oddać to wszystko do tzw. zgręplowania.

Kiedy wchodzimy do jednej z elektrycznych grępiarni, mieszczącej się w pięknej dzielnicy willowej Poznania — na Sołaczu — jest właśnie „w robocie" tego rodzaju surowiec. Po prostu nie chce się wierzyć, że po dwukrotnym przepuszczeniu tej różnokolorowej zbieraniny odpadków przez maszynę, może wyjść tak wartościowy surowiec. Dalszy proces jest już dość prosty — zgręplowaną, czyli rozczepioną wełnę należy sprząść, oddać do utkania na ręcznych warsztatach i wreszcie do apretury. Z tego wniosek, że nie ma rzeczy bezużytecznej! **(bg)**

Najlepszym towarzyszem
w pracy i zabawie
jest dla młodzieży
tygodnik ilustrowany
„Przyjaciel"
d345

Odpowiadamy Czytelnikom

Poznański Wielkopolanin. W tym wypadku nie ma pan racji. Ludzie są zazwyczaj bardzo przywiązani do swego nazwiska i niechętnie godzą się na jego zmianę.

K. B. K. Poznań. We wspomnianym okresie wypadek ten był uzasadniony.

„Dwóch". Według prawideł gramatycznych można pisać „dwóch" i „dwuch". Więc dyrekcja MPKE nie zrobiła błędu na tablicy przy Moście Uniwersyteckim.

— Kobiety sobie wmawiają, że wszystko rozumieją...
— Moja żona to chociaż przyznaje, że jednego nie rozumie...
— Co takiego? Naprawdę??...
— Tak... że wyszła za mnie za mąż...

Książka — najlepszym przyjacielem
O 200 tys. książek wzbogaciły się wiejskie biblioteki w Wielkopolsce

SPORT

Zapaśnicy walczą przed bokserami

Reprezentacja Poznania - ZZK

Celem spopularyzowania zapaśnictwa w naszym okręgu, kierownictwo klubu ZZK urządza jako przedmecz spotkania bokserskiego o wejście do Ligi: Gwardia (Gdańsk) — ZZK, ciekawą imprezę zapaśniczą. W niedzielę 16 bm. o godz. 10 reprezentacja Okręgowego Związku Ciężkoatletycznego spotka się w walce towarzyskiej z zespołem kolejarzy. W teamie okręgowym zobaczymy mistrza Poznania Wiciaka, Klorka oraz reprezentanta Polski Sznajdra. Kolejarze wystawiają najsilniejszy skład z Kauchem, Jakubowiczem i Krawczykiem na czele.

Zestawienie walczących par tego ciekawego pojedynku przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu ZZK): waga musza — **Nikodemski — Sznajder** (Unia Swarzędz); kogucia: **Grządzielewski — Matuszak** (Unia); piórkowa: **Kauch — Klorek** (HCP); lekka: **Jakubowicz — Mielnik** (Unia); półśrednia: **Mielczak — Baranowski** (Unia); średnia: **Krawczyk — Knasiecki** (HCP); półciężka: **Jankowiak — Wiciak** (Unia); ciężka: **Nowaczyk — Mąka** (Skórzani).

Blankers — Koen najlepszą lekkoatletką świata

Amerykańscy dziennikarze sportowi ogłosili oficjalnie Holenderkę Blankers-Koen jako najlepszą lekkoatletkę świata w roku 1948. Mistrzyni holenderska zdobyła cztery złote medale olimpijskie: w biegach 100 i 200 m, 80 m przez płotki, oraz przyczyniła się decydująco do zajęcia przez Holandię pierwszego miejsca w biegu sztafetowym 4×100 m. Godnym uwagi jest fakt, że dotychczas dziennikarze amerykańscy przyznawali corocznie tytuł najlepszej lekkoatletki świata wyłącznie zawodniczkom amerykańskim.

Antkiewicz szczęśliwym ojcem

Pani Antkiewiczowa sprawiła naszemu mistrzowi pięści i olimpijczykowi miły prezent noworoczny: w dniu 1 stycznia urodziła zdrową jak rydz, pannę Antkiewiczównę. Jeśli dodamy, że w tym samym dniu „papa" Antkiewicz został ogłoszony w konkursie Przeglądu Sportowego „najlepszym sportowcem Polski" — musimy stwierdzić, że rok bieżący rozpoczął się dla naszego boksera nadzwyczaj pomyślnie i miejmy nadzieję — będzie takim w dalszym ciągu, czego życzy mu cały polski świat sportowy.

Porażka mistrza olimpijskiego

W Stanach Zjednoczonych rozegrano międzynarodowe narciarskie mistrzostwa USA z udziałem Norwegów i Finów m. in. mistrza olimpijskiego Hugstedta i zdobywcy 4 miejsca na Olimpiadzie Pietikainena.

Konkurs skoków zakończył się całkowitą porażką Amerykanów i 3 pierwsze miejsca zajęli goście. Dużą sensację wywołało zwycięstwo Fina Pietikainena (skoki 54 i 54 m) przed Hugstedtem (skoki 55,5 i 53 m). Trzecie miejsce zajął Fin Laakso skokami 50 i 56,5 m.

Łyżwiarze Gorkij triumfują w „turnieju ośmiu miast" ZSRR

W Moskwie zakończono wielkie coroczne zawody łyżwiarskie z udziałem 8 miast: Moskwy, Archangielska, Czelabińska, Kirowa, Świerdłowska, Gorkij, Omska i Leningradu.

W drugim dniu zawodów pogoda również nie dopisała łyżkiarzom, gdyż temperatura utrzymywała się powyżej zera, i dlatego większość wyników nie przekraczała przeciętnego poziomu. Na wyróżnienie jednak zasługuje czas Proszkina, który wygrał bieg na 5 000 m w 8:56 min. oraz wynik leningradzkiego juniora Pawłowa, który uzyskał na 3000 m czas 3:35,6 min.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce oraz nagrodę przechodnią zdobyła reprezentacja miasta Gorkij. Jest to pierwsze zwycięstwo Gorkij w tych zawodach, dotychczas bowiem 7-krotnie zwyciężyła drużyna Moskwy oraz 2 razy łyżwiarze leningradzcy.

Wyniki godne pozazdroszczenia

osiągają pływacy radzieccy. Ostatnio trzech crawlistów estońskich otrzymało zaszczytne tytuły mistrzów sportu. **Piaru** przepłynął 100 m w czasie 59,5 sek. ustanawiając nowy rekord Związku Radzieckiego. **Edasi** przebył dystans 200 m 2.15,4 a kolega jego **Press** przepłynął 400 m w 5.09 min. Ostatnie dwa wyniki należą również do czołowych w Związku Radzieckim.

Kręglarze ZEKS Legia wybrali kierownictwo

W dniu 9 bm. odbyło się roczne walne zebranie sekcji kręglarskiej ZEKS „Legia". W obradach uczestniczyło 25 członków. Na powyższe zebranie przybyli członkowie głównego zarządu Zjednoczenia Energetycznego w osobach p. Kowalskiego (kapitan sportowy) oraz p. Kwintkiewicza Leona. Po sprawozdaniach poszczególnych członków kierownictwa p. Kowalski zreferował sprawę reorganizacji sportu polskiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego kierownictwa. Kierownik sekcji (ponownie) Gessner Stefan, kapitan — Kniat Czesław, skarbnik — Szrama Edw., sekretarz — Wiśniewski Bol., gospodarz — Konieczny Wład., ławnicy — Siadak Stan. i Szrama Henryk.

Kalendarz sportowca

Bob. Mathais — 18-letni zwycięzca 10-cioboju na londyńskiej Olimpiadzie, uznany został za najlepszego sportowca amerykańskiego w roku 1948.

Hokeiści bydgoskiej Gwardii rozegrali towarzyski mecz z wicemistrzem okręgu poznańskiego — gnieźnieńską Stellą. Mimo wybitnie osłabionego składu, gwardziści odnieśli wysokie zwycięstwo w stosunku 8:1.

W Związku Radzieckim rozpoczęły się masowe biegi narciarskie. Impreza ta jest organizowana corocznie i gromadzi na starcie setki tysięcy zawodników. Masowe biegi narciarskie wyłaniają stale młodych, utalentowanych sportowców.

Półfinały mistrzostw Polski w siatkówce męskiej wyznaczono na okres 28 do 30 bm., dla I grupy w Częstochowie, dla II zaś w Krakowie. Finał odbędzie się 12 i 13 lutego w Warszawie. W siatkówce żeńskiej półfinały od 4—6 lutego w Lublinie i Katowicach, finałowe spotkania rozegrane zostaną 19 i 20 lutego w Łodzi. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 stycznia.

Koszykarze polscy otrzymali zaproszenie od Czeskiego Związku Piłki Ręcznej na rewanżowe spotkanie międzypaństwowe i dwa dalsze mecze towarzyskie. Projektowany przez Czechów termin 6 marca nie odpowiada Polakom i P. Z. P. R. wysunął ze swej strony datę 10 kwietnia.